

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1906

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**POGODA**  
Dzisiaj pogoda będzie częściowo słoneczna, gorąco, temperatura powyżej 85 stopni, w nocy 65 stopni. Wiatry północno-zachodnie 10-15 mil na godzinę. Jutro słonecznie i parno, temperatura 85-90 stopni.  
Wschód: 6:07 — Zachód: 7:39.

**KALENDARZ: K**  
Dzisiaj — poniedziałek, dnia 23 sierpnia — Filipa, Wiktora, Apolinarego.  
Jutro — wtorek, dnia 24 sierpnia — Bartłomieja, Jerzego.  
Pojutrze — środa, dnia 25 sierpnia — Ludwika, Grzegorza.

No. 165 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 23 Sierpnia (Monday, August 23), 1976

Telephone BRunswick 8-8700 25c

# ZOSTAŃCIE WIERNI AMERYCYCIE I POLSCE

## Płn. Korea Wyraża "Ubolewanie"

### Straszliwe Żniwo Śmierci Na Filipinach

Manila, (UPI) — Zeszłotygodniowe trzęsienie ziemi i wtórne wstrząsy oraz spiętrzenie fal oceanicznych, które nastąpiły później, pozostały na Filipinach straszliwe żniwo śmierci i ogromne zniszczenia.

W czasie transmitowanego wczoraj przez telewizję posiedzenia rządu, prezydent Ferdinand Marcos powiedział, że dotychczasowe dane oficjalne mówią o 4 tysiącach zabitych, ale "nadad 4 tysiące innych jest zaginionych i uważanych za zabitych, wobec czego straty w ludziach sięgają niemal 8 tysięcy, co stanowi liczbę znacznie wyższą niż oczekiwano".

Straty materialne oszacowane zostały na 140 milionów dolarów, około 175 tysięcy ludzi straciło dach nad głową.

Marcos powiedział, że spiętrzenia wód oceanu, jakie nastąpiło po pierwszym wstrząsie było tak potężne, że rozwalone zostały cementowe nabeżża, a "rekiny i inne wielkie ryby wyrzucone zostały na szczyty palm kokosowych".

Najbardziej dotknięty kataklizmem jest rejon zamieszkały przez ludność muzułmańską, która od czterech lat buntowała się przeciwko rządowi centralnemu. Marcos powiedział, że w czasie objazdu rejonu nawiedzonych kataklizmem otrzymał zapewnienie od przywódców buntu, że pragną oni "powrotu do normy". "Sądzę, że jest to przypuszczalnie jasny promień, przebijający się przez chmury — narodowe zjednoczenie... Wydałem polecenia, aby nawiązano kontakty z wszystkimi grupami buntowników i — wszczęto spokojne rokowania".

Obserwatorium geofizyczne stwierdziło, że pierwszy wstrząs miał siłę odpowiadającą podziałce siedem na dziesięć-stopniowej skali Rossi-Forel, — natomiast wstrząsy wtórne — podziałce cztery.

### Wstrzymana Decyzja Sądu

Indianapolis, Ind. (UPI) — Dept. Sprawiedliwości zwrócił się do Najwyższego Sądzie z prośbą o odroczenie na nieokreślony okres czasu decyzji Federalnego Sądu Apelacyjnego o przymusowym przewożeniu czarnych dzieci z szkół publicznych w Indianapolis do białych szkół na przedmieściach tego miasta.

Decyzja tego przymusowego przewożenia czarnych dzieci została wydana przez Federalny Sąd Apelacyjny w Chicago, Dept. Sprawiedliwości kwestionując decyzję Sądu Apelacyjnego podkreślił że "zarzucając przez pewne jednostki władzom szkolnym Indianapolis dyskryminację wobec czarnych dzieci w niczym nie zmieniając obecnej kompozycji szkół publicznych w Indianapolis, wobec tego przymusowe przewożenie dzieci dla osiągnięcia równowagi rasowej do innych dystryktów szkolnych, nie ma podstawy." Dept. Sprawiedliwości zalecał jednak przeprowadzenie desegregacji 20 przeważając czarnych szkół publicznych w mieście Indianapolis.

### Rozpacz Matki

Denver, Mo. (UPI) — Jewell Alley, lat 58, chora na nieuleczalną chorobę nerek, zastrzeliła swego 36 letniego ociemniałego syna, ażeby obaj nie byli ciężarem dla reszty rodziny. Pani Alley od 1975 roku była połączona z maszyną oczyszczającą krew "dialysis machine".

### Za Tragiczną Śmierć Dwóch Amerykanów

Dept. Stanu Żąda Oficjalnego Przepraszania

Washington, (CST) — Prezydent komunistycznego rządu Północnej Korei, Kim Il Sung wyraził "ubolewanie" za zakatrupienie dwóch oficerów amerykańskich przez żołnierzy Płn. Korei w zdemilitaryzowanej strefie (DMZ) w ubiegłą środę, jak podaje Dept. Stanu.

"Uważamy to za częściowe przyznanie się Północnej Korei do brutalnego morderstwa dwóch amerykańskich oficerów, ale uważamy to za niewystarczające gdyż władze Płn. Korei nie przyjmują oficjalnie na siebie odpowiedzialności za ten brutalny i spremedytowany brutalny atak" — jak podaje przedstawiciel Dept. Stanu, John Ordway.

### Atakują Amerykanów

Rząd Północnej Korei w niedzielę wystąpił z ostrym atakiem na prezydenta Forda za postawienie amerykańskich sił zbrojnych w stan pogotowia i wystąpienia amerykańskich okrętów wojennych blisko wybrzeży Korei po bru-

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

### Samolot Egipski Urowadzony

Kair (UPI) — Rzecznik rządu egipskiego podał wiadomość, że siedmiu uzbrojonych terrorystów, których pilot zidentyfikował jako Libijczyków, Algierczyków i Palestyńczyków, opanowało odrzutowiec Boeing 737, należący do egipskiej linii lotniczej — Egyptair.

Samolot leciał na trasie wewnętrznej z Kairu do Luxoru i miał na pokładzie 100 osób — 16 Arabów i 79 zagranicznych turystów oraz 5 członków załogi. Według meldunku pilota, terroryści zapowiedzieli, że wysadzą odrzutowiec w powietrze, jeżeli nie otrzymają uzupełnienia paliwa oraz zezwolenia na lot do Benghazi w Libii.

Premier egipski Mamdouh Salem i minister obrony gen. Mohammed Gamassy polecieli natychmiast do Luxoru, położonego o 450 mil na południe od Kairu.

Pierwszą wiadomość o tym jeszcze jednym akcie piractwa powietrznego podały władze Izraela, które przejęły radiowy meldunek pilota.

### Pepsi-Cola Podbija Rosję

Moskwa (UPI) — Pepsi-Cola Co. podpisała nowe porozumienie ze Związkiem Sowieckim, na mocy którego poczwórnie zwiększy tętną produkcję swoich napojów orzeźwiających. W zamian, Pepsi-Cola ma zwiększyć dystrybucję rosyjskiej wódki w USA.

Donald Kendall oznajmił, iż zbudowane zostaną w Sowieciech trzy nowe zakłady produkujące napoje — w Moskwie, Leningradzie i Tallinie (stolicy republiki Estonii). Każde z tych zakładów ma produkować 3 miliony skrzynek (36 milionów butelek) Pepsi rocznie. Amerykańska firma ma dostarczać Rosji koncentratu oraz pomoc w budowie nowych zakładów i wyposażeniu ich w maszyny niemieckiej produkcji.

### Międzynarodowy zongler?



### Aresztowano Szpiegów w NRF i Szwajcarii

Bonn (UPI) — Władze szwajcarskie i zachodniemieckie aresztowały 3 osoby podejrzane o uprawnienie szpiegostwa na rzecz Związku Sowieckiego. W Bernie (Szwajcaria) aresztowano niejakiego Jeana-Louisa Jeanmaire'a, byłego naczelnego dowódcę szwajcarskich lotniczych sił obronnych. Czynniki rządowe nie podają kiedy Jeanmaire został zatrzymany i jakich informacji przypuszczalnie udzielił na Rosjanom.

Prokuratura w Bonn podaje natomiast, że zatrzymany został obywatel belgijski Valerian Kuzniak. W walizce Kuzniaka znaleziono dokumentację technologiczną nowoczesnego wyśliwca "Tornado" — jaki ma wejść do produkcji na zamówienie państw NATO. Kuzniak oświadczył podobno, że chciał sprzedać plany produkcyjne "na Wschód" za \$7.9 miliona. Oferowano mu jednak tylko \$2.96 miliona.

W tydzień po aresztowaniu Kuzniaka zatrzymano obywatela NRF, Manfreda Knuefelmanna, z zawodu inżyniera elektronicznego. Jest on położony o współdziałanie z Kuzniakiem.

Rządy NRF, Wielkiej Brytanii i Włoch złożyły już zamówienia na myśliwce, które będą zdolne do rozwijania prędkości dwukrotnie szybszej od dwukrotnie szybsząją się zakłady Messerschmitt-Boelkow Blohm Co. w Niemczech Zachodnich.

### Przygnieciona Skala

Azusa, Calif. (UPI) — Barbara M. Fabella, lat 12, siedząc na skale, przyglądała się braciom pływającym w pobliskim jeziorze. Nagle skala osunęła się, Barbara wpadła pod skałę i została nią przygnieciona, tracąc życie.

### Powiesili Się w Celi

New York (UPI) — Dwóch więźniów w więzieniu na wyeksploatowanej w niedzielę znalazono bez życia, powieszonych w swych celach. Joseph Anderson, lat 36, znajdował się w więzieniu oskarżony o kradzież, a Pierre Sadler, lat 21, za kryminalne przestępstwo.

### Śledztwo Machlojek Kongr. Hays

Washington (UPI) — Sekr. Stanu Henryk Kissinger zarządził przeprowadzenie śledztwa w sprawie zarzutów stawianych kongr. Wayne Hays (D-Ohio) że użył swych wpływów przewodnicząc ego podkomitetu spraw zagranicznych Izby Niższej Kongresu dla uzyskania bardzo intrzyntnych kontraktów dla swych przyjaciół i krewnych. Hays przed kilku dniami, po ujawnieniu skandalu prowadzenia romansu z zatrudnioną przez niego Elizabeth Ray z roczną pensją \$14,000 jedynie dla celów pićowych, zapowiedział że nie będzie ubiegał się o ponowny wybór.

Hays jak podają oskarżenia postarał się o kontrakty budowlane dla swego przyjaciela, budowniczego, Marcos Russek na sumę \$5 milionów, budowy gmachów amerykańskich zagranicą. Russek w towarzystwie kongr. Hays odbył w ostatnich pięciu latach 50 podróży zagranicę, dla przeprowadzenia inspekcji budowanych przez jego firmę ambasad amerykańskich, w tym 28 razy do Londynu, dla przeprowadzenia inspekcji nowego gmachu ambasady amerykańskiej. Koszta tych podróży zostały pokryte z funduszy federalnych.

Dziennik "Washington Post" podaje dalej że Hays postarał się o opłacenie kosztów jego podróży przynajmniej dwadzieścia razy do Washingtonu, dla odwiedzenia córki.

### Chiny a Tajwan

Londyn (DP) — Chiny Ludowe pragną nawiązania rozmów oraz stosunków handlowych z Tajwanem.

Wynika to ze sprawozdania przywódcy republikanów w Senacie USA Hugh Scotta, który niedawno odwiedził Pekin. Zdaniem senatora jest obecnie mało prawdopodobne by Chiny podjęły akcję wojenną wobec Tajwanu. Scott powiedział że jego rozmówcy w Pekinie zapewnili go że Chiny w każdej chwili są gotowe do podjęcia rozmów z Tajwanem.

### Miasto Honoruje Bohatera Ray

Chowchilla, Calif. (UPI) — Przeszło pięć tysięcy osób wzięło udział w paradzie i przyjęciu urządzonym dla uhonorowania szofera autobusu, Ed Ray, który swym bohaterstwem przyczynił się do wyratowania 26 dzieci porwanych wraz z autobusem przez trzech mężczyzn w dn. 15go lipca. Ray przy pomocy starszych dzieci, nadrukczym wprost wysiłkiem wyprowadził dzieci szczęśliwie z zaparkowanego w ziemi na grunty kamieniolomów autobusu.

Skromny jak zawsze Ray, był lekko zażenowany składanymi mu hołdami, dziękściami plaketami i dyplomami, z których jeden pochodził od prezydenta Forda, jeden od wicemarszałka, jeden od kongresmana danego dystryktu. Największą jednak radość sprawił mu podpisany własnoręcznie przez 26 uratowanych dzieci dyplom uznania, z narysowanym przez dzieci autobusem i z podziękowaniem. Wyratowane dzieci dzieliły wraz z Ray ten radosny dzień, a rodzice przechrzdzili siebie ażeby wyrazić swą wdzięczność bohater-skim kierowcy autobusu.

### Podwyżka Cen Stali

Pittsburgh, Pa. (UPI) — Firma U.S. Steel Co. w ub. piątek zapowiedziała podwyżkę. Za śladem U.S. Steel począwszy z dn. 1go października cen stali o 4.5 procent, po stalowego. Firma Wheelingszły i inne firmy przemysłu Pittsburgh Steel Corp. także podniosła cenę produkowanej przez nią stali, jak i firma National Steel Co. twierdząc że zwiększające koszty robocizny i surowców zmuszają firmy do podniesienia cen.

### Odszkodowanie

Hartford, Conn. (UPI) — Firma Travelers Insurance Co. wypłaciła \$1.3 miliona odszkodowania ofiarom huraganu "Belle" jaki nawiedził stanu wschodniego wybrzeża, w ub. tygodniu. Największe straty wywołane huraganem zatutowano na wyspie Long Island w Nowym Jorku.

### Wypadki Wścieklicznych Wśród Psów

Salt Lake City, Utah (UPI) — Władze zdrowotne w stanie Utah zarządziły przymusowe szczepienie wszystkich psów i kotów w tym stanie, po zanotowaniu kilku wypadków wścieklicznych wśród zwierząt. Władze także notują pięć wypadków pokąsania ludzi przez zarażonych wścieklicznymi nietoperzy (bats).

### Prez. Ford Odpoczywa w Vail, Colo.

Vail, Colo. (UPI) — Prezydent Ford wraz z rodziną spędzi kilka dni w Vail, Colorado, odpoczywając po trudach zeszłotygodniowej konwencji Partii Republikańskiej. Prezydent wraz z swymi doradcami czyni przygotowania do czterech debat telewizyjnych jakie zamierza przeprowadzić z swym opoentem demokratycznym Jimmy Carter w następnych tygodniach kampanii prezydenckiej. Jeden z asystentów prezydenta Michael Duval otrzymał polecenie poczynienia wszelkich przygotowań do tych debat, wobec tego spotka się z sekretarzem prasowym Cartera, Jody Powell w Washingtonie w następnym czwartek dla odbycia konferencji z przedstawicielkami Ligi Amerykańskich Kobiet, które pragną sponsorować te debaty.

Zona prezydenta, Betty Ford, doznała powtarzającego się okresowo bolesnego ataku artretyzmu, ale pod opieką lekarzy i przy kilkudniowym odpoczynku zamierza się włączyć energicznie do kampanii prezydenckiej. Prezydent z żoną i córką Susan, zamieszkał w rezydencji magnata naftowego Richard Bass, gdy syn Pack, lat 24, zamieszkał w kondominium rodziny Fordów w Vail.

### Carter Prowadzi Kampanię

Los Angeles (UPI) — Jimmy Carter, kandydat Demokratów na urząd prezydenta Stan. Zjed. rozpoczął swą kampanię prezydencką w Kalifornii, gdzie poniosł porażkę w prawyborach ze strony gub. Edmund G. Brown. Carter zamierza dzisiaj odwiedzić San Francisco i Seattle, Wash. skąd uda się do Des Moines, Iowa i spowrotem do Plains, Georgia.

Carter przed wyjazdem do Kalifornii, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi dziennika francuskiego "L'Express" w Washingtonie, powiedział że "jeśli zostanie wybrany prezydentem Stan. Zjed. to zajmie bardzo silne stanowisko wobec Sowietów w wymianie handlowej i nigdy nie zezwoli na militarną interwencję Stan. Zjed. w innym państwie, jedynie w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa USA." Carter wystąpił także z krytyką "dentent" mówiąc że — "jest to jedynie "public relations effort" ze strony administracji prezydentów Nixon'a i Forda, oraz Kissingera." Carter twierdził że Stan. Zjednoczone winne braci czynny udział w międzynarodowych organizacjach, takich jak Narody Zjednoczone, NATO i w organizacjach handlowych. Carter ubolewał nad wzrostem wpływów komunistów, ale jak twierdził "nie widzę dla nas żadnego korzyści interwencji pośrednio czy też bezpośrednio w elektoralnych procesach państw europejskich gdzie widzimy wzrastający wpływ komunistów."

### Apeluje Do Polonii Kard. Wojtyła

"Dobrze, że Znacnie Angielski, Ale Uczcie Się Polskiego"

Chicago (Koresp. wł.) — Karol Kardynał Wojtyła, Metropolita Krakowski, wezwał Polonię do wierności nowej ojczyźnie (Stanom Zjednoczonym), ale zachowania także wierności ojczyźnie ojców i matki. "By trwała ta więź", bo Kościół uczy, że mamy strzec, nie tylko dziedzictwa Bożego przekazanego nam przez Jezusa, lecz także dziedzictwa ojców i tradycji, kultury narodowej.

Prosił, abysmy dobrze rozumieć Kościół w Polsce, byśmy stanowili "jedno" z katolickim narodem, byśmy o ojczyznę (Polskę), której Opatrzność wyznaczyła nie łatwą drogę, troszczyli się i ją odwieczali.

Słowa te padły wczoraj wieczorem na bankiecie w hotelu Konrad Hilton, który zgromadził ponad 2,000 ludzi. Obszerniejsze sprawozdanie z bankietu umieścimy osobno. Na bankiecie przemawiali: — Jan Kardynał Cody, Arcybiskup Chicago i Karol Kardynał Wojtyła, Metropolita Krakowski.

"Witamy do Chicago" Kardynał Cody stwierdził, że wizyta kard. Wojtyły i pielgrzymstwa biskupów z Polski jest najważniejszą i najpiękniejszą wydarzeniem w naszym kraju.

### Akcje Terrorystów w Egipcie

Kair (UPI) — Władze egipskie informują o ujęciu trzech sabotażystów libijskich, którzy podłożyli bomby na przystanku autobusowym w miejscowości Damanhour oraz w pociągu kolejowym w Aleksandrii. Bomba na przystanku eksplodowała, powodując jedynie straty materialne. Dwie bomby w pociągu znalaziono następnego dnia i udało się je rozbroić.

Polícia egipska twierdzi, iż poszukuje czwartego osobnika który był współinicjatorem aresztowania trójki w incydentach 30 i 31 lipca br. Zatrzymani są egipskimi Beduinami pochodzącymi z rejonu przygranicznego z Libią. Przeszli oni rzekomo specjalne przeszkolenie pod Tbrukiem w Libii, pod opieką Id-rissa Sharifa, oficera libijskiego wywiadu.

Tutejsze władze nadal poszukują sprawcy, który podłożył bombę w pociągu na stacji w Aleksandrii w ub. tygodniu. W wyniku eksplozji 8 osób zostało zabitych oraz 59 rannych.

Dwa tygodnie temu aresztowano w Kairze Libijczyka, który podłożył bombę w rządowym gmachu biurowym. Czternaście osób zostało rannych oraz sam zamachowiec doznał obrażeń.

Czynniki w Kairze obwiniają szefa libijskiego rządu, pułkownika Kadafy za antyegipską kampanię i sabotaż.

### Pojedynek

Crossett, Ark. (UPI) — Podczas gry w piłkę palantową, doszło do ostrej sprzeczki między Roscoe Frazier, lat 21 i Lordell Canley, lat 20. Obaj zgodzili się na pojedynek, udając się do swych domów po pistolety. Podczas pojedynku Canley dał pierwszy strzał który chybił, natomiast strzał Frazier'a uderzył prosto w czoło Canley'a, Frazier został oskarżony o napad zbrojny, a Canley po wyleczeniu się z rany także będzie oskarżony o to samo przestępstwo.

Aleksander Dumas

## Hrabia Monte Christo

391 (Ciąg dalszy)

Przechodząc koło pokoju Noirtiera, spostrzegł przez otwór drzwi na pół nie zamkniętych dwa jakieś cienie, ale nie był bynajmniej ciekawy, aby dowiedzieć się, kto się znajdował u jego ojca.

— Idziemy dalej!... rzekł sam do siebie, wchodząc po małych schodkach, prowadzących do apartamentu żony i dawniejszego pokoju Walentyny — idźmy! nie się tu jeszcze nie zmienilo.

Najprzód zamknął drzwi od siebie.

— Nikt nam tu przeskadzać nie powinien — rzekł — ja muszę sam na sam z nią pomówić, sam przed nią się oskarżyć i wyznać jej wszystko...

Zbliżył się do drzwi, położył rękę na klamce i drzwi się otworzyły.

— Niezamknięte! ha! to dobrze, to bardzo dobrze!... — rzekł ponuro do siebie.

I wszedł do małego salonu, gdzie zwykle słano na noc dla Edwarda, bo chociaż zostawał na pensji, przychodził jednak na wieczór do domu, matka bowiem nie chciała się z nim nigdy rozłączyć.

Jednym spojrzeniem przejrzał cały salon.

— I tu niema nikogo — rzekł — jest zapewne w swoim pokoju sypialnym.

I podskoczył do drzwi.

Drzwi były zamknięte.

Stał i zadrżał.

— Hello!... — zawołał.

Wydało mu się, iż sprząk jakiś na ten głos się poruszył.

— Hello!... — powtórzył znowu.

— Kto tam?... — zapytał głos.

Wydało mu się, że głos ten słabszy był jak zwykle.

— Otwórz, otwórz — zawołał — to ja.

Pomimo jednak rozkazu tego, pomimo, że w głosie Villeforta przebiegała się niespokojność i rozpacz, drzwi się nie otworzyły.

Uderzył więc silnie drzwiami i jednym uderzeniem wysadził. Przy wejściu do pokoju, łączącym się z buduaem, pani de Villefort stała biała w osłupieniu ze zmienionymi rysami twarzy, spoglądając nań wzrokiem okropnym.

— Hello! Hello! co ci jest? powiedz!

Niewiasta wyciągnęła ku niemu rękę, skurczoną i zsiniałą.

— Stało się, panie, jak kazaleś — rzekła głosem chrapliwym, jakby z piersi rozdartej — czegoż jeszcze żądasz?

I padła na podłogę.

Villefort podbiegł do niej i pochwycił za rękę.

Ręka ta ścisnęła konwulsyjnie flakonik, złotym koreczkiem zatkana. Pani de Villefort już skonała.

Villefort, odurzony, bez zmysłów cofnął się aż na próg pokoju, wlepiając wzrok w trupa.

— Synu mój — krzyknął nagle — gdzie jest mój syn? Edwardzie! Edwardzie!

Słowa te w takiej trwodze i rozpaczce były wymawiane, iż wszyscy naraz zbiegli się służący.

— Synu mój! gdzie jest mój syn?... — wołał Villefort — niech wyjdzie, niech go wyprowadzą natychmiast z domu, aby nie widział...

— Pana Edwarda niema na dole — odpowiedział służący.

— Zapewne bawi się w ogrodzie; zobacz natychmiast!

— Niema go w ogrodzie. Pani wzięła go ze sobą przed pół godziną; pan Edward poszedł do pokoju pani i nie wrócił stamtąd.

Pół zimny, jak lód, oblał czoło Villeforta, nogi zachwiały się pod nim, w głowie się zakręciło, i nastał najokropniejszy nieład myśli, jak w zegarku, gdy sprężyna są polamane i kółka rozwiedzione.

— Do pani poszedł! do pani!... — powtórzył Villefort nieprzytomnie.

I wrócił znowu w to miejsce, z którego wyszedł, ocierając pot ręką, a drugą opierając się o ścianę muru.

Wszedłszy do pokoju, trzeba się było znowu spotkać z trupem nieszczęśliwej żony.

Wolając Edwarda potrzeba było zbudzić echo w tym mieszkaniu, zamienionego w grabarnię; każdy głos gwałcił tu milczenie grobu.

Villefort uczył, iż język mu drętwieje i słowa złożyć nie może. — Edwardzie! Edwardzie!... — zawołał znowu.

Ale głos dziecka nie odpowiadał mu.

— I gdzie to dziecko, które, jak mówił służący, poszło z matką i nigdzie od niej nie wychodziło?

Villefort postąpił krok jeden naprzód.

Trup żony leżał w poprzek drzwi i zagradzał wejście do pokoju, w którym niewątpliwie musiał być Edward; trup ten zdawał się czuć w progę z tymi otwartymi, w ślup obróconymi oczami, z wyrazem tajemniczej ironii i potęgi na ustach.

Za tym trupem, przez drzwi uchylone, widać było drugi pokój, fortepian, wprost stojący i koniec dywanu.

Villefort postąpił parę kroków i spostrzegł na kanapie śpiące dziecko. Dziecię śpi zapewne.

Nieszczęsny ojciec z radością pobiegł ku niemu, promień najczystszej światła wstąpił w tej chwili w to piekło, w którym odbywała się walka zbrodni i śmierci.

Potrzeba było przestąpić przez trupa, na progę leżącego, aby wejść do drugiego pokoju, wziąć dziecko na rękę i uciekać z nim, uciekać jak najdalej.

Villefort przestał już zupełnie być tym człowiekiem, którego treść życia stanowiła obojętność; był to tygrys śmiertelnie raniony, co pokruszone kły, unosi w swej ranie.

Nie lękał się ani przesądów, ani żadnych duchów, rzucił się na osłep i przebiegł po trupie matki, aby pochwycić dziecko.

Porwał je na ręce, ścisnął, trząsł, wołał, ale dziecko nie odpowiadało na ten krzyk i wołanie. Przyłożył rozpalone usta swe do ust jego, ale już usta zlodowaciały i zbieleły; poczęł przostawać członki jego, przykładał rękę do serca, ale serce bić przestało.

Dziecię umarło.

Jakiś papier we czworo złożony, spadł z piersi Edwarda.

Villefort jakby piorunem rażony upadł na kolana, dziecko z rąk martwe wyleciało i potoczyło się ku zwłokom matki.

Villefort podjął papier i poznawszy pismo żony, szybko je przebiegł.

— Wiesz czym dobrą była matka, kiedyś dla syna mego dopuściła się zbrodni!

Dobra matka nie rozstała się nigdy ze swoim dzieckiem!

Villefort własnym oczom nie chciał dowierzać; rozumem swoim nie mógł jeszcze tego przypuszczać; powlókł się więc ku zwłokom Edwarda i raz jeszcze, największą pilnością, badał je zaczął, jak lwica, oglądająca martwe swoje lwiątko.

Na koniec rozdzierający krzyk wydarł się z jego piersi:

— Boże! Boże mój!

Te dwie ofiary już go do reszty pozbawiły sił i rozumu i do reszty zniszczyły wszelką iskrę zdrowego rozumu, czuł, jak groza go otaczać zaczyna w tej samotności, dwoma trupami zaludnionej.

Nagle wściekłość roznieciła się; wściekłość, ta potężna władza w człowieku, którą również rozpacz, jak i cnota najwyższa obudzić może, a która niegdyś tytanów powiodła ku niebu, i Ajaxa ośmieliła, iż groził bogom.

Villefort skłonił na piersi głowę, pod ciężarem bóleści upadająca, podniósł się na kolana, wstrząsnął włosami, potem zwilgoconymi i strachem najęzonymi; i ten, co nigdy dla nikogo nie znalazł litości, poszedł do starca, ojca swojego, aby miał komu nieszczęście swoje wypowiadać i przed kim zapłakać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Henryk Sienkiewicz

## OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

30

(Ciąg dalszy)

Ja zaś proszę o przebaczenie waszej miłości, jeśli w czym mu nie wygodziłem w ubogim domu moim w Czehrynie, na prazniku św. Mikołaja — i żem odjechał na Zaporozie bez wiadomości i pozwolenia.

— Patrzcie waszmościowie — mówił do Zaćwilichowskiego i Skrzetuskiego Barabasz — jak to nagrawa się ze mną, a przecież jam to go wojny uczył i prawie ojcem mu byłem.

— Zapowiada tedy, że z całym wojskiem zaporoskim upominać się o przywileje będzie — rzekł Zaćwilichowski. — Wojna to jest po prostu domowa, od wszystkich wojen straszniejsza.

Na to Skrzetuski:

— Widzę, że mi się trzeba śpieszyć; dajcie mi waszmościowie listy do tych, z którymi w komitywe wejść mi przyjdzie.

— Do atamana koszowego masz waść?

— Mam od samego księcia.

— Dam ci tedy do jednego kurzeniowego, a imć Barabasz ma tam też krewniaka Barabasz; od nich dowiesz się wszystkiego. A kto wie, czy to już nie za późno na takową ekspedycję. Chce książe wiedzieć, co tam naprawdę słychać? — krótka odpowiedź: że słychać! A chce wiedzieć, czego się trzymać? — krótka rada: zebrać jak najwięcej wojska i z hetmany się połączyć.

— To pohnijcie do księcia gońca z odpowiedzią i radą — rzekł pan Skrzetuski. — Ja muszę jechać, bom tam posłań i decyzji książej zmieniać nie mogę.

— A czy wiesz waść, że to okrutnie niebezpieczna wyprawa? — rzekł Zaćwilichowski. — Tu już lud tak wzburzony, że osiedzić się trudno. Gdyby nie bliskość koronnego wojska, czerń rzuciłaby się na nas. A cóż dopiero tam! Leżesz jakoby smokowi w gardło.

— Moeści chorąży! Jonasz był już w brzuchu wielorybim, nie w gardle, a za pomocą bożą wyłazł zdrowo.

— Jedź tedy. Chwałę twoją rezolucję. Do Kudaku możesz waść dojechać bezpiecznie, tam się rozpartysz, co ci dalej czynić przystoi. Grodzicki stary żołnierz, on najlepiej da ci instrukcje. A do księcia ja sam pewnie ruszę; jeśli się mam być na swoje stare lata, to wolę pod nim niż pod kim innym. Tymczasem bajdak albo dombaze i przewoźników dla waci przygotuj, którzy cię do Kudaku zawiozą.

Skrzetuski wyszedł i udał się prosto do swojej kwatery na rynek, do domu księcia, by ostatnie do odjazdu poczynić przygotowania. Mimo niebezpieczeństw tej podróży, o których mu prawił Zaćwilichowski, namiestnik nie bez pewnego ukontentowania myślał o niej. Miał zobaczyć Dniepr w całej niemal długości, aż do Nizu, i porohy, a była to dla ówczesnego rycerstwa ziemia jakby zaczarowana, tajemnicza, do której ciągnął wszelki duch przygód chciwy. Niejedną całe życie na Ukrainie strawił, a nie mógł się pochwalić, by Sicz widział — chyba żeby chciał zapisać się do bractwa, a do tego mniej już między szlachtą było ochotników. Czasy Samka Zborowskiego przeszły i nie miały wrócić więcej. Rozbrat między Siczą a Rzeczpospolitą, który powstał za czasów Nalewajki i Pawluka, nie tylko nie ustawał, ale zwiększał się coraz bardziej i napływ na Sicz herbowego ludu, nie tylko polskiego, ale i ruskiego, nie różniącego się od Nizowców ni mową, ni wiarą, znacznie był mniejszy.

Tacy Bułhowie Kurcewicz nie wleźli znajdowali nasładowców; w ogóle na Niż do bractwa gnało teraz szlachtę chyba nieszczęście, banicja, słowem, winy do odpokutowania niepodobne.

Toteż jakaś tajemnicza, nieprzenikniona jako mgły Dnieprowe, otoczyła drapieżną nizową Rzeczpospolitą. Opowiadało o niej cuda, które pan Skrzetuski własnymi oczyma ciekaw był oglądać.

Nie spodziewał się też, co prawda, stamtąd nie wrócić. Co poseł, to poseł, zwłaszcza od księcia Jeremiego.

Tak rozmyślając wyglądał przez okno ze swej kwatery na rynek. Tymczasem upłynęła jedna godzina i druga, gdy nagle Skrzetuskiemu wydało się, że spozstrzega dwie jakieś znane postacie zmierzające ku Dzwonięckiemu Kątowi, gdzie był sklep Wołocha Dopuła.

Przypatrzył się pilniej: był to pan Zagłoba z Bohunem.

Szli trzymając się pod ręce i wkrótce znikli w ciemnych drzwiach, nad którymi sterczała wiecha oznaczająca szynk i winiarnię.

Namiestnika zdziwiła i bytność Bohuna w Czehrynie, i przyjął jej z panem Zagłobą.

— Rzędzian! sam tu! — zawołał na pachołka.

Pacholek ukazał się we drzwiach przyległej izby.

— Słuchaj no, Rzędzian: pójdziesz do winiarni, ot, tam pod wiechę; znajdziesz tam grubego szlachcica z dziurą w czole i powiesz mu, że ktoś, co ma pilną do niego sprawę, chce go widzieć. A jeśli by pytał kto, nie mów.

Rzędzian skoczył i po jakimś czasie namiestnik ujrzał go wracającego w towarzystwie pana Zagłoby.

— Witaj waszmości! — rzekł pan Skrzetuski, gdy szlachcic ukazał się we drzwiach przyległej izby. — Czy mnie sobie przypominasz?

— Czy sobie przypominam? Niechże mnie Tatarzy na łój przetopią i świece ze mną do meczetów, porabia, jeśliś zapomniał! Waść to kilka miesięcy temu otworzyłeś drzwi do Dopuła Czaplńskiego, co mnie szczególnie do smaku przypadło, gdyż takim samym sposobem uwolniłem się raz z więzienia w Stambule. A co porabia pan Powinszno herbu Zerwipludry razem ze swoją innocencją i mieczem? Czy zawsze mu wróble na głowie siadają biorąc go za uszkie drzewo?

— Pan Podbięta zdrów i kazał się kłaniać waszmości.

— Wielce to jest bogaty szlachcic, ale srodze głupi. Jeśli zetnie takie trzy głowy, jak jego własna, to mu to uczyni dopiero półtorę, bo zetnie trzech półgłówków. Tfu! jakie gorące, choć to dopiero marzec! Język w gardle zasycha.

— Mam ja trojniak bardzo przedni, może waść kusztyczek pozwoli?

— Kiep odmawia, gdy nie kiep prosi. Właśnie mi cyrulik miód pic zalecił, żeby mi melancholię od głowy odciągnęło. Ciężkie bo to czasy na szlachtę się zbliżają: dies irae et calamitatis. Czaplński zdechł ze strachu. Do Dopuła nie chodzi, bo tam starszyzna kozacka pije. Ja jeden stawiam mężnie czoło niebezpieczeństwu i dotrzymuję onym pułkownikom kompanii, choć ich pułkownictwo dziegiem śmierdzi. Dobry miód!... istotnie bardzo przedni. Skąd go waść masz?

— Z Lubniów. To dużo starszyzna tu jest? — Kogo tu nie ma! Fedor Jakubowicz jest, stary Filon Dzedziała jest, Daniel Neuczaj jest, a z nimi ich oczko w głowie Bohun, który stał mi się przyjacielem od czasu, jakem go przepił i obiecałem go adoptować. Wszyscy oni śmierdzą teraz w Czehrynie i patrzaj, w którą stronę się obrócić, bo nie śmiajesz jeszcze otworzyć przy Chmielnickim się opowiedzieć. Ale jeśli się nie opowiesz, to będzie moja zastawa.

— A to jakim sposobem?

(Ciąg dalszy nastąpi)

POINTE—A—PITRE, GWADELUPE. — Uczeni obserwują pilnie zięjący lawą i dymem wulkan La Sofriere, spodziewając się wkrótce olbrzymiego wybuchu gazów nagrodzonych w wulkanie.

Wojciech Wasiutyński

## NAJSILNIEJSZE ZWIĄZKI

Żyjemy w kraju, gdzie istnieje bardzo silny ruch robotniczy, ale nie ma socjalizmu. Amerykański ruch robotniczy dąży nie do usunięcia kapitalizmu ani nawet nie do jego reformy, ale do wywalenia pracownikowi jak największego udziału w korzyściach kapitalizmu, jak największej części przy podziale dochodu społecznego. Cel ten osiąga w wysokim stopniu. Robotnicy amerykańscy, a przynajmniej zrzeszeni robotnicy, są najwyższymi płatni na świecie. Tylko stały postęp techniczny umożliwia rozwój gospodarki amerykańskiej przy tak wysokim koszcie pracy.

Amerykańskie związki zawodowe nie głoszą hasła klasowych. Działają nie w imieniu proletariatu, ale w imieniu swoich członków. Zarządy związków dbają o interesy związkowców co najmniej tak bezwzględnie, jak dyrekcje przedsiębiorstw o interesy akcjonariuszy. Robotnicy nie oceniają swoich przywodów według kryteriów ideologicznych, politycznych czy charyzmatycznych, ale według tego, ile dla nich wywalczyli, ile są oni "warcii" w przeliczeniu na dolary i centy za godzinę. Nie wynagradzają ich też mandatami ani poparciem politycznym, ale dolarami.

\$135.000 PENSJI

Dobry prezes wart jest dla związku setki tysięcy dolarów rocznie. I jeżeli związek jest duży, dostaje je.

Najwyższym prezesem jest Frank Fitzsimmons, prezes Związku Woźniców (teamsters), co znaczy obecnie transportowców. Otrzymuje on rocznie 135.000 dolarów. Poprzednik jego, Jimmy Hoffa, zaginiony przed rokiem, nie znalazł się na tym świecie już chyba się nie odnajdzie. Głównym urzędnikiem związku obok prezesa jest sekretarz-skarbnik. Otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 119.000 dolarów. Oprócz niego jest w związku kierowców 15 wiceprezesów, którzy pobierają od 20.000 do 60.000 rocznie.

Związek obejmuje różne zawody, prowadzi politykę swego rodzaju imperializmu w zawodowego, organizuje m.in. robotników rolnych i nauczycieli. Ma blisko dwa miliony czynnych członków. Ze składek członkowskich wpływa do kasy związku rocznie ok. 50 mln dolarów. Dochód z inwestycji funduszy związkowych przynosi rocznie 8 milionów. Inwestycje te są warte 104 mln. Czysta wartość majątku związku przekracza 120 milionów. Osobno liczy się największe bogactwo, to jest fundusz emerytalny — miliard 340 milionów. Koszt aparatu związkowego sięga rocznie 5,5 miliona.

WIELKA CZWÓRKA

Ponad milion członków mają jeszcze 3 związki amerykańskie: robotników samochodowych (1.357.000), stalowych (1.300.000) i elektryków (1.060.000).

## Testament Poety

Na krótko przed śmiercią (nie pod kolami, jak mi się zdawało, lecz na skutecznym wypadku) Antoni Stonimski upominał się o szerzenie Piękna. W felietonie "Szkoła brzydoty" ("Tygodnik Powszechny", 20 maja) nazywa tak programy telewizyjne dla dzieci, które "wychowują się dla dzieci, które "wychowują się patrząc na te kolezaste gady, śmiało iść mogą przez życie. Nie dadzą się nastraszyć". Nie wie tylko co lepsze: wstrętne i głupie maskary wdziejące się obłesnie, czy miłunkie myszki i dobrotliwe kotki. Wreszcie filmy gangsterskie — bo bez seksu i tortur nie ma zabawy, dziennik pełen bomb, trupów, gwałtów. Ale cóż! Ponęte jest to co zachwycą, a z jakich źródeł czerpać ponęty, skoro one zasilają życie coraz słabiej.

Następny felieton, 30 maja — schyłek maja i schyłek życia — Stonimski zatytułował: "Jedność". Jest to hymn na cześć wiosennych

Samochodowi mają dwukrotnie większy majątek (bez funduszu emerytalnego) od transportowców, przeszło dwa razy większy wpływ ze składek członkowskich, o połowę większy dochód z inwestycji, przeszło dwa razy większe wydatki personalne. Ale uposażenie prezesa jest u nich znacznie skromniejsze — tylko 67.000 dolarów rocznie. Sekretarz-skarbnik otrzymuje 45.000; 7 wiceprezesów po 40.000. Fundusz strajkowy samochodziarzy wynosi w tej chwili 175 milionów. Jest to suma stosunkowo nieduża, ale inwestycje związku są w postaci krótkoterminowych obligacji skarbu państwa i mogą być upłynięte w każdej chwili.

Podobną politykę finansową prowadzi Związek Metalowców. Pod względem majątku jest on nieco uboższy od transportowców, pod względem inwestycji nieco bogatszy.

Wpływy ze składek ma nieco mniejsze niż Związek Samochodziarzy. Najwięcej natomiast ze wszystkich związków wydaje na personel. Związek zatrudnia 1561 urzędników, z tego 442 w centrali w Pittsburgu. Są wśród nich, podobnie jak w innych związkach, wybitni prawnicy i ekonomiści, finansiści. W przeciwieństwie do transportowców i samochodziarzy metalowcy nie stanowią związku niezależnego, lecz należą do centrali A.F.L. — C.I.O. — której są najpotężniejszym członkiem.

Prezes Abel otrzymuje rocznie 88.000 dolarów, tj. prawie o tyle mniej od Fitzsimmonsa (Teamsters), co więcej od Woodcocka (Auto Workers). Jego pierwszy wiceprezes ma 75.000, a sekretarz-skarbnik — 72.000; 25 dyrektorów okręgowych pobiera po ok. 40.000.

Związek Elektryków inwestuje trzy czwarte swych kapitałów w pożyczki i pocięte z gwarancją państwową, a resztę w moce akcje i towary z przemysłowych oraz w nieruchomości. Wartość tych inwestycji jest trzy razy większa niż Związku Transportowców, wynosi przeszło 300 milionów.

Jak na tak bogaty związek elektrycy mają zdumiewająco niskie składowe — przynoszą one tylko 23 mln rocznie. Związek zarządza sam swoim dobrowolnym funduszem emerytalnym w wysokości 265 mln. Koszt aparatu związkowego jest stosunkowo nieduży — 11 milionów rocznie.

Prezes otrzymuje 80.000; sekretarz 78.000; skarbnik — 22.000; 12 wiceprezesów po 45.000; 9 członków rady wykonawczej od 15.000 do 30.000

... i TRÓJKA

Do dużych związków należy stanowczo zaliczyć jeszcze trzy, choć mają znacznie mniej członków. Najliczniejszym z nich jest związek maszynistów — 720.000 członków. Ma on dwa razy wyższe wpływy ze składek niż elektrycy, ale ośmiokrotnie mniejsze inwestycje. Jego fundusz emerytalny wynosi 156 milionów. Koszt aparatu związkowego prawie taki sam jak u elektryków. Prezes

otrzymuje rocznie 48.000 dolarów, sekretarz-skarbnik 44.000; 9 wiceprezesów po ok. 40.000. Związek z najstarszych i najlepiej zorganizowanych jest Związek Robotników Przemysłu Konfekcyjnego Damskiej. Ma on 415.000 członków. Jego fundusz emerytalny wynosi 302 miliony dolarów, inwestycje — 90 milionów, dochód ze składek 14 milionów — place w tym przemysłe są niższe niż w elektrycznym czy stalowym. Prezes Chalkin pobiera rocznie 46.000; wiceprezes wykonawczy 44.000; 23 wiceprezesów — od 25.000 do 35.000.

Związek Górników, o którego przywództwo walka kosztowała życie rodziny Yablonskich, liczy tylko 180.000 członków. Jest to zawód kurzący się od dziesięcioleci. Fundusz emerytalny górników wynosi 112 milionów dolarów. Wpływy ze składek wynoszą 7.300.000, a z inwestycji 4.476.000. Koszty personalne — prawie 5 milionów. Prezes pobiera 40.000, pierwszy wiceprezes i sekretarz-skarbnik po 39.000.

Dla uzgodnienia perspektywy przypomnieć należy, że prezydent Stanów Zjednoczonych otrzymuje rocznie 200.000 dolarów, wiceprezydent — 62.500, ministrowie po 60.000.

Natomiast dyrektorzy należni dużych firm, jak zakłady Forda, mają uposażenia przekraczające milion dolarów rocznie.

Slimming!

Printed Pattern

4670 SIZES 10 1/2-20 1/2

by Anne Adams

Sew the pantsuit that spans the seasons in casually elegant style! Note slimming princess shaping of jacket, elastic-top pants.

Printed Pattern 4670: Half Sizes 10 1/2, 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) pantsuit 3 1/2 yds. 54-in.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

150 styles — lots of Quick Easies — in our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG! Jump suits, tops, pants plus Total Wardrobe patterns. Free pattern coupon, 75c Instant Sewing Book \$1.00 Sew + Knit Book \$1.25 Instant Money Crafts \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00

## Kronika Harcerska

### "Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Z każdym dniem tempo życia na Złocie zwiększało się. Czas nagle nabrał dziwnego przyspieszenia, — brakowało go. Wykańczano urządzenia i dekoracje w obozach. Zajęcia programowe. Pierwsze zawody. Inspekcje obozów i drużyn. Pierwsza punktacja. Uwagi i rady instruktorów-wizytatorów — zachęta do dalszych wysiłków.

Już od 3-go dnia wielu Instruktorów i Instruktorów musiało zwiększyć czas poświęcony na Naczelną Radę i Ogólny Zjazd Z.H.P.

Sprawozdania Przewodniczącego Z.H.P., Naczelników, Kier. Starszego harcerstwa wywołały ożywioną dyskusję. Następnie obradowały Komisje: Harcerzek, Harcerzy i Kół Przyjaciół. Stwierdzono spadek stanów liczebnych i rosnące trudności z utrzymaniem języka polskiego. Wybrano delegatów do następnej N.R.H.

Na Zjeździe Ogólnym wiele czasu poświęcono Regulaminowi Z.H.P. poza granicami Kraju.

Dwa momenty z Rady Naczelnej i Zjazdu zastępują na osobne omówienie.

Radę Naczelną rozpoczęło dwoma referatami hm. Iwaniec i hm. dr Szyrzyńskiego. Druha omówiła rozwój myśli pedagogicznej i najnowsze kierunki psychologii. Druh hm. Szyrzyński natomiast skonfrontował najnowsze zdobycze psychologii z założeniami i metodami Harcerstwa i odpowiedział na pytanie co daje Harcerstwo młodemu pokoleniu i społeczeństwu rozdartemu wypaczeniami pseudo-naukowego idealizmu, seksualizmu, bezcelowości życia.

Harcerskie założenia ideowe i cele, to zdrowy nurt, to drogowskaz do odrodzenia. To nasz harcerski polski wkład dla obecnego społeczeństwa i wkład w zwycięstwo Dobra, Prawdy i Miłości na świecie. Toczyły się potem długie dyskusje. Referaty mają być powielone i rozesłane w teren.

Drugim momentem było Ognisko Zjazdowe prowadzone przez hm. Z. Kolodziejskiego, który w sposób prawdziwie harcerski wytworzył nastrój do gawędy T. Nowakowskiego. Stary instruktor gawędziarz nawiązał do wymarszu Kadrowej w dniu 6 sierpnia 1914 r. i snuł wspaniałą gawędę. Mówił o polskim romantyzmie opartym na najprawdziwszym realizmie, mówił mocno, przekonująco, budząc wiarę i wolę do nie poddawania się narzuconej woli obcych. O romantyzmie, który przyniósł Zwycięstwo, Wolność i Niepodległość. Przeszczepiał tę wiarę w nas, byśmy ją przekazali młodemu pokoleniu, by i ono było zdolne do podjęcia podobnej decyzji jak ongiś. O to prosiliśmy Boga w wieczornej modlitwie.

Po ostatnich, równocześnie odbywających się Złocie, N.R.H. i Zjeździe Ogólnym nasuwa się wniosek, że tych dwu ważnych wydarzeń w życiu organizacji nie powinno się łączyć. Jest to przestroga dla przyszłych organizatorów. — Powstają duże trudności.

Wróćmy jednak do Złota. Obejmował on olbrzymi obszar. Był jak gdyby odbiciem przestrzeni Kanady. Miało to swój urok, pozwalało na dużą swobodę zajęć, bo obozy były od siebie w oddali. Czasem jednak

utrudniało to "komunikację" — na co szczególnie narzekała młodzież. Jednak "dla chcącego nie ma nic trudnego" i ci, którzy chcieli, nawiązali wiele znajomości i zawarli wiele przyjaźni. Poodnajdywali nawet kolegów szkolnych swoich rodziców, z którymi oni kiedyś należeli do tych samych drużyn. Wśród starszych uczestników Złota wiele było przypadkowych spotkań z przyjaciółmi sprzed 30 lub więcej lat. Czy nie jest to mile i warte udziału w Złocie.

### Obóz Harcerzek

Na krótko przed opuszczeniem Złota udało mi się wpaść do Obozu Harcerzek. Gościnne druhy Instruktorów znalazły chwilę, by oprowadzić po obozowisku, pokazać jak radzą sobie drużyny z Chicago i innych terenów. Rzucały się w oczy pomysłowe ozdoby odzwierciedlające godła drużyn Złotowych. Oryginalne urządzenia wewnątrz namiotów — np. w chicagowskich obozach zamiast stojaków na rzeczy — siatki — plecione przez same harcerki. Estetyczne i świadczące o zapobiegliwości. Schłodność i wygodność uderzała w obszernych namiotach drużyn z Detroit. Pięknym ozdób obozowych wyróżniał się Hufiec Harcerzek "Podhale" N. Yorku, choć napewno nie pobity puszczańskich ozdób drużyn harcerzy z Anglii.

Wszędzie słyszało się język polski. Pozostały miłe, harcerskie wrażenia.

### Sklepik

Mówiąc o Złocie trudno nie wspomnieć o sklepiku harcerskim pełnym wydawnictw harcerskich, pamiatków, kart złotych — z jego kierowniczką drużyną Malinowską — zawsze uprzejmą, życzliwą, nawet w momentach największego ruchu i zniecierpliwienia. Stamtąd rozeszło się tysiące i tysiące kart i listów na cały świat — niosąc podziwienia braterskie tym, którym nie dane było zawędrować na Złot, do rodzin i bliższych uczestników Złota.

Niestety brak czasu nie pozwolił mi na pobyt w drugim tygodniu Złota, dlatego zwracam się do pozostających na Złocie do końca o reportaż czy choćby krótkie notatki z Ogniska Reprezentacyjnego, z Olimpiady, Biegów harcerskich czy wycieczki do Ottawy. Wiem, że bardzo entuzjastycznie przyjęty był występ "Wichrów" na Ognisku Reprezentacyjnym i Zespole "Lechistów" na ogólnym — "Piękna nasza Polska cała".

Choć Złot już się skończył — napływają jeszcze dalsze donacje na Fundusz Złotowy. Jest to dla nas dowodem, że Harcerstwo jest własnością całego Społeczeństwa i że ono poczuwa się do pomocy w naszej pracy.

Na Fundusz Złotowy złożyli: \$100 Wydział Oświaty ZNP (p. Wiceprezesa H. Szymanowicz serdecznie dziękujemy za szczerze życzenia); \$50 p. M. Grabowski; \$10 p. Irena Bator oraz \$10 p. Pawlak.

Na apel telewizyjno-radiowy p. Lewandowskiego \$50 złożyli pp. Aleks i Stenia Kuźnicy. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać. Fundusz Złotowy wynosi \$1,626.50. Na apel telewizyjny złożono \$552. Razem — \$2,178.50.

## Zapisy Do Polskiej Szkoły Im. K. Pułaskiego

Kończą się wakacje. We wrześniu rozpocznie się nowy rok szkolny w Polskiej Szkole Przedmiotów Ojczyztych im. Gen. Kazimierza Pułaskiego. Czas już pomyśleć o zapisaniu dziecka do polskiej szkoły, by nauczyło się języka polskiego i historii, poznało kulturę kraju pochodzenia.

Zapisy do wszystkich klas szkoły podstawowej, do gimnazjum oraz do klasy specjalnej dla dzieci, które nie znają języka polskiego odbędą się w sobotę, dnia 28 sierpnia 1976 r. w auditorium szkoły św. Trójcy, 1135 N. Cleaver Street, od godziny 9 rano do 2 po południu. Uczniowie przechodzący z innych szkół muszą przedłożyć przy wpisach ostatnie świadectwo szkolne.

Normalne zajęcia szkolne rozpoczną się w sobotę, 11 września 1976, o 9 rano dla pierwszej zmiany i o 11:35 dla drugiej zmiany.

Jesteśmy polską grupą etniczną najliczniejszą wśród innych grup etnicznych. Utrzymamy dalej nasz stan posiadania, gdy młode pokolenie będzie wychowane w duchu i tradycjach polskich, gdy nie zerwie łączności z krajem swego pochodzenia. Dziecko, które uczeszcza do polskiej szkoły zdobywa więcej wiadomości,

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

będzie w przyszłości lepszym Polakiem i Amerykaninem ponieważ będzie znało dwie kultury. Polska szkoła otworzy mu szeroko drogę w świat.

Polska Szkoła im. Gen. Kazimierza Pułaskiego istnieje już 25 lat i wychowała już wiele roczników Amerykanów polskiego pochodzenia. Wychowankowie szkoły otrzymują na uniwersytetach amerykańskich pełne kredyty za język polski. Ostatnio dwie nasze uczennice otrzymały pełne stypendia na studia pedagogiczne.

Zespół sił nauczycielskich w Szkole im. Gen. T. Pułaskiego to dobrane grono osób z doświadczeniem pedagogicznym i wieloletnią praktyką. Szkoła im. Gen. Pułaskiego mieści się w dawnej szkole podstawowej św. Trójcy, 1135 N. Cleaver Street, dysponuje dobrymi salami szkolnymi, zajmuje całe piętro, gimnazjum mieści się na innym piętrze. Obecnie przygotowano salę do wyświetlania przeźrocz, co ułatwi naukę. W ostatnim roku zorganizowano sekcję teatralną. Położenie szkoły tuż obok autostrady J. F. Kennedy oraz kolektki podziemnej na ul. Division pozwala na szybkie przewiezienie dzieci do szkoły nawet z dalszych okolic. Duży parking obok szkoły ułatwi rodzicom załatwianie spraw szkolnych.

Eugeniusz Barwicki, prezes Koła Rodzicielskiego; Józef Chlanda, kierownik szkoły.



TORONTO. — Po zdobyciu 5 złotych, 3 srebrnych i 2 brązowych medali drużyna egipska opuszcza stadion po uczestniczeniu w ceremoniach zamknięcia Olimpiady Dla Fizycznie Upośledzonych, która odbyła się w Toronto.

### Zebranie Grupy 119 ZNP

Zarząd Grupy 119 ZNP Serca Polskie przypomina Członkom, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w dniu 28 bm., o godzinie 7:30, w lokalu SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Zarząd apeluje do Członków o przybycie na to posiedzenie.

### Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Klub Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego zaprasza za zabawę benefisową, jaką urządza w niedzielę, 29 sierpnia, w sali SPK, pnr. 2914 W. North Avenue, o godzinie 2-jej po południu.

Książeczki losowe na piękne premie można zakupić u członków. Premie zostały ofiarowane przez nasze urzędniczki i urzędników.

Przewodniczący Komitetu Zabaw, Józef T. Szczep zaprasza wszystkich członków, przyjaciół i sympatyków o wzięcie gremialnego udziału. Bilet wstępu, donacja \$1.00 od osoby. Apeluje do członków o złożenie premii na losowanie podczas odbywania, dochód w części zostanie oddany na Szkołę Związkową w Cambridge Springs, Pa.

Nasze wicepreziski Czesława Organa i Marię Stachoń apelują do członkin i pieczywo domowego wypieku. Prosimy zgłosić swą donację na telefon HU 6-5954 do wicepreziski Czesławy Organa i do wicepreziski Marii Stachoń, dzwoniąc na nr. 622-5954. Bufet będzie pod bacznym okiem naszego dyrektora Józefa A. Kupiec i innych Urzędników.

Kto jeszcze ma życzenie nabyć przed zabawą książeczki losowe lub bilety wejściowe, prosimy zawiadomić sekretarkę Helenę M. Stermińską, adresując: 2062 N. Leavitt ulica, Chicago 60647 lub dzwoniąc 276-5891 w godzinach wieczorowych.

Ostatni czas na zapisanie się na członka w roku 1976, Jubileuszu 200-lecia USA. Oplata roczna wynosi \$2.00. Można zapisać się na nowego członka podczas naszej zabawy.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 7-go września, o godz. 7:30 wieczorem, w sali SPK, pnr. 2914 W. North Ave.

Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka; Józef T. Szczep, przewodniczący.

### Zebranie Polsko-Amer. Ligi Politycznej

Powakacyjne zebranie Ligi Politycznej na powiat Cook odbędzie się w środę, 25 sierpnia w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave., o 7:30 wieczorem. Prezes Irvin Tchon wraz z całym zarządkiem prosi wszystkie delegacje o przybycie, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Przybędą kandydaci, którzy ubiegają się o różne urzędy miejskie, stanowe i inne. Prosimy także zainteresowanych o przybycie i przyłączenie się do Polsko-Amerykańskiej Ligi Politycznej.

J. Tchon, prezes; Józef Cieśla, sekr.

### Dożynki Artystyczne w Polonia Grove

W niedzielę, dnia 5-go września, Związek Przyjaciół Wsi Polskiej prezentuje Polonii 29 z rządu Dożynki, w Polonia Grove, pnr. 4604 Archer Ave., w Chicago — z udziałem najlepszych artystów, śpiewaków w chóru i zespole tanecznego.

Całość opracowuje p. Ref-Ren, Feliks Konarski.

Bolesław Krakowski, prezes; Tadeusz Wojnar, sekr.

## O Jednego Oskarżonego Mniej w Procesie Gestapowców

London (DP)—Z 6 byłych gestapowców, odpowiadających za współudział w morderstwach popełnionych w okresie okupacji hitlerowskiej w powiecie bilgorajskim — na ławie oskarżonych sądu przysięgłych w Hanowerze, pozostało już pięciu.

73-letni Karl Irl, na którym ciąży zarzut wydania w roku 1943 polecenia zamordowania 20 rzemieślników przy likwidacji getta w Bilgoraju oraz rozkazu rozstrzelania 20 więźniów w odwet za akcje partyzanckie — został uznany za niezdolnego do odpowiedzialności przed sądem.

Przewodniczący sądu oznajmił, że ze względu na stan zdrowia, Irl został wyłączony z rozprawy i prawdopodobnie postępowanie wobec niego zostanie wstrzymane.

Istnieje obawa, że w podobny sposób uniknie kary również główny oskarżony — 77-letni Johannes von Dollen, b. szef hitlerowskiej policji bezpieczeństwa w Bilgoraju.

Von Dollen uskarżał się przed sądem w pierwszym dniu rozprawy na zły stan zdrowia, zrobiło mu się słabo i rozprawę musiano przerwać.

## Odbudowa Zamku Królewskiego

Na początku 1977 r., w sześć lat po decyzji pełnej odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie — pierwsze 22 sale parteru i pierwszego piętra Zamku zostaną udostępnione publiczności. Będzie to tzw. ciąg jagielloński i wawowski oraz prywatne apartamenty króla Stanisława Augusta.

W połowie 1978 r. oddany zostanie do użytku cały Zamek z 80 pomieszczeniami na czterech kondygnacjach. Obecnie intensywne prace trwają zarówno w pomieszczeniach, jak i na zewnątrz gmachu. Od strony Trasy W-Z, widać już część gotowej elewacji w odcieniu różowym. Kolor zatwierdzony przez specjalistów i przebadany w wielu próbkach, uzyskano przez dodanie do zaprawy wapiennej drobno zmielonej cegły.

Na zamkowych mansardach, od strony Dziedzińca Wielkiego ustawiono już pierwsze grupy zrekonstruowanych posągów. Wciągnięcie ich na wysokość 24 metrów wymagało sprowadzenia wielkiego dźwigu. Obecnie przy ustawianiu już 6 rzeźb trwają jeszcze drobne prace kosmetyczne, następnych 11 posągów ozdobi Zamek dopiero w przyszłym roku. Niedługo rzeźbiarze pojawią się na jednym z tympanów wieńczących część saską od strony Wisły. Będą tam wykonywać wielką płaskorzeźbę "z narzutem", czyli bezpośrednio w świeżej zaprawie wapiennej.

## 100-lecie Śmierci Fredry



Przed 100 laty — 15 lipca 1876 r. zmarł w Lwowie Aleksander hr Fredro (ur. 20. VI 1793 r.) — poeta i najwybitniejszy polski komediopisarz. Pochodził z rodziny szlacheckiej, która w 1822 r. uzyskała tytuł hrabiowski.

Jako 16-letni chłopiec Aleksander Fredro zaciągnął się do armii Księstwa Warszawskiego. Uczestniczył aż do końca w epopei napoleońskiej i w 1815 r. wrócił do kraju z Paryża w randze kapitana ze złotym orderem Virtuti Militari i Legią Honorową.

Praprawnuk po kądzieli poetki Elżbiety Drużbackiej (1695-1765) bardzo wczesnie odkrył w sobie talent poetycki. W latach wojacki napisał szereg jurnych poematów, których nie daje się do czytania młodzieży, a drukuje się tylko w wydaniach bibliofilskich.

Właściwą działalność pisarską rozpoczął Fredro w 1817 r. komedią pt. "Intryga na przedce". Potem jak z worka posypały się następne. Do najbardziej znanych komedii Fredry należą: "Mąż i żona", "Pan Geldhab", "Damy i huźary", "Pan Jowiński", "Słuby panienskie czyli magnetyzm serca", "Zemsta" i "Dożywcio". Zaatakowany przez niechętnych mu, a wpływowych krytyków, Aleksander Fredro przestał publikować następne swoje utwory, które poznano dopiero po jego śmierci.

Komedie Aleksandra Fredry są po dziś dzień podstawą żelaznego repertuaru narodowego teatrów polskich. Swym humorem i werwą budzą one nieodparty śmiech. Kolejnym ich bezcennym walorem jest piękny język. Jak wiele zwrotów z komedii Fredry przeszło do potocznego języka polskiego!

W 1879 r. we Lwowie odsłonięto pomnik Aleksandra Fredry dłuta Leonarda Marconiego. Pomnik ten stoi teraz we Wrocławiu.

## Z Sobieskim Nie Mamy Już Kłopotów

Koresp. "Życia Warszawy" Maria Wagrowska przeprowadziła wywiad z prof. dr Jerzym Kondrackim, przewodniczącym Komisji Ekspertów d/s Podręczników Historii i Geografii po jego powrocie z Austrii, gdzie odbył serię rozmów z austriackimi autorami podręczników. Poniżej wywiad prawie w całości.

— Jak przebiegały rozmowy?

— Zarzuty ze strony austriackiej odnosiły się głównie do tego — oczywiście upraszczając zagadnienie — że historia Austrii w polskich podręcznikach kończy się właściwie na monarchii habsburskiej. Austriacy eksperci podnosili też m.in. sprawę zbyt słabego akcentowania znaczenia Austrii jako kraju turystycznego czy wielkiego producenta energii. Zaproponowali nam zresztą włączenie do naszych podręczników mapy ruchu turystycznego swojego kraju. Dalsze zastrzeżenia naukowców austriackich dotyczyły drobnych zresztą błędów w naszych atlasach szkolnych.

— Rozpoczął Pan od naszych "grzechów, ale austriackie podręczniki z pewnością też nie są od nich wolne...

— Zastrzeżenia z naszej strony dotyczyły kilku kompleksów spraw: po pierwsze, znaczenia zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem. Nie mamy już teraz kłopotów z królem Janem, sami Austriacy zapewniali nas, że dla każdego ich rodaka Sobieski jest wielką postacią. Spornymi kwestiami była nasza wspólna przeszłość w wieku XIX, a więc rewolucja krakowska, stosunek rządu austriackiego do rabacji chłopskiej, rola gen. Bema w rewolucji wiedeńskiej. Powiadał nam też Austriacy, że Maria Teresa łzami zalewając się podpisywała dokument rozbiorny i że w następnych rozdziałach Austrii już nie uczestniczyła. Płakać to może ona i płakała, ale faktem historycznym jest, że już w 1769 roku Austria zabrała nam miasta spiskie...

Wracając do naszych zarzutów czy zastrzeżeń, chciałbym jeszcze dodać, że z Marii Skłodowskiej ucz-

niono jedynie Marię Curie, wymagało to więc odpowiedniej korekty. Istotną sprawą jest historia najnowsza, a przede wszystkim i kwestia polskiej granicy na Odrze i Nysie oraz masowych wysiedleń z Polski po wojnie, przedstawionych w austriackich podręcznikach w krzywym zwierciadle. W niektórych podręcznikach sprawy te zostały już poprawione.

— Rozumiem, że te tematy podda- ne były pod dyskusję na poprzednich spotkaniach ekspertów?

— Tak, prace nasze rozpoczęliśmy w 1971 roku w ramach akcji prowadzonej przez nasz Instytut Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Polska prowadzi podobne rozmowy od 8 lat z ponad 20 państwami — zarówno socjalistycznymi, jak i kapitalistycznymi.

Na ostatnim spotkaniu w Salzburgu zaprezentowaliśmy podręczniki geografii dla kl. VII i historii dla IV klasy licealnej z rozdziałem traktującym o stosunkach polsko-austriackich.

— Plany Komisji na przyszłość?

— Spotykamy się co roku, a więc teraz kolej na nas. We wrześniu przyszłego roku warszawskie obrady poświęcimy atlasom do nauki historii oraz realizacji dotychczasowych zaleceń.

— Panie Profesorze, czy prace napotykają trudności?

— Muszę odnotować pewne zrozumienie strony austriackiej. Spotkaliśmy się z przypadkami, kiedy autorzy, np. dr Anton Ebner, sami zgłaszali chęć nanieśienia korektur. Wydawnictwa niekiedy ad hoc uwzględniają mniejsze poprawki. Duża w tym osobista zasługa przewodniczącego sekcji austriackiej Komisji, Johanna Burgera, naczelnika wydziału w austriackim Ministerstwie nauki i sztuki. Jako przewodniczącemu sekcji polskiej przekazał mi wysokie odznaczenie od Kancelarii Prezydenta, Rudolfa Kirschlaegera. Pracami Komisji zainteresowali się profesorowie Uniwersytetu Wiedeńskiego.

## Sowiety Zagluszają Audycje Zachodnie

London (DP) — Mimo podpisania w ub. roku deklaracji w Helsinkach, przewidującej m. in. ułatwienie informacji, Sowiety i inne państwa bloku wschodniego zagluszają nadal audycje radiostacji zachodnich.

Kremł, powołując się na tę deklarację, domaga się nawet zamknięcia Radia Wolna Europa oraz Radia Swoboda.

Na niedawnej konferencji europejskich partii komunistycznych w Berlinie wschodnim Breżniew twierdził, że istnienie tych rozgłosni zatrąwa atmosferę międzynarodową i jest sprzeczne z duchem i literą deklaracji z Helsinek, domagał się ich likwidacji.

Rzecznik prasowy Dept. Stanu Brown powiedział, że deklaracja z Helsinek wzbudziła nadzieje na swobodniejszą wymianę informacji

## Inwazja Szczurów

Senegalowi grozi śmierć głodowa. Zaledwie w 3 lata po straszliwej klęsce spowodowanej długotrwałą suszą, kraj ten nawiedziła nowa klęska — inwazja szczurów. Dotknęła ona również Mauretanię, część Mali i posuwa się dalej.

Korespondent "Africque-Asie" pisał niedawno z Dakaru: — "Jeżeli świat nie przyjdzie z szybką pomocą Senegalowi i innym krajom dotkniętym klęską, to mieszkańcy Senegalu znów będą umierać z głodu. Kiedy na dotknięte suszą kraje Afryki spadły pierwsze krople deszczu, całkowicie ustala międzynarodowa pomoc".

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zwrócił się z apelem do międzynarodowych organizacji, do opinii społecznej, a zwłaszcza do naukowców, aby niezwłocznie pospieszyli z pomocą krajom zagrożonym przez inwazję niszczycieli.

między Wschodem z Zachodem. Nie tracimy nadziei — powiedział — że zagluszanie audycji zachodnich będzie zmniejszone i ostatecznie zlikwidowane, co byłoby zgodne z duchem Helsinek.

## W ŚRÓDMIEŚCIU Dziennik Związkowy

Jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

- CITY HALL  
121 N. LaSalle
- COUNTY BLDG.  
118 N. Clark Street
- S. W.  
Clark & Adams
- S. W.  
Michigan & Randolph
- N. W.  
Randolph & State
- N. W.  
State & Madison
- N. W.  
State & Washington
- S. W.  
Washington & LaSalle
- S. E.  
Wells & Madison

## KUPCIE i CZYTAJCIE

Bardzo interesującą książkę p.t.

## Dziesięć Opowieści

Osnuty na tle Drugiej Wojny Światowej: Skowronek Łoza Chce Jeść — Pod Arsenalem — Flying Control — Ogień — W Zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany Skok

Opowieści te napisane są przez różnych Wybitnych Pisarzy Polskich.

Cena tej interesującej Książki \$1.00

Doskonałe Na Prezenty. Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

## DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622 (NA C.O.D. Nie Wysyłamy)

**Dziennik Związkowy**

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois  
Published Daily except Saturdays and Sundays at  
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.  
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707  
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

**WARUNKI PRENUMERATY**

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			
W kioskach (News-Stands) — pojedynczo Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....25c		W kioskach (News-Stands) — pojedynczo Numer Weekendowy (Single Week-End) .....30c	

**Triumf Forda**

Niepewność i napięcie kilku miesięcy skończyły się triumfem prez. Geralda Forda. Każdy bezstronny obserwator przyzna, że zasłużył on sobie na zwycięstwo na konwencji republikańskiej. Żaden prezydent Stanów Zjednoczonych nie objął władzy w bardziej dramatycznych okolicznościach i w trudniejszych warunkach. W dodatku Gerald Ford nie został wybrany w powszechnym głosowaniu, lecz mianowany wiceprezydentem przez swego poprzednika. Zajął jego miejsce, gdy musiał ustąpić po udowodnieniu mu, że okłamywał naród.

Przeciwnicy stale wtykali Fordowi, że jest prezydentem z nominacji, bez mandatu wyborców. Nawet własna partia uznawała go tylko za tytularnego przywódcę, także z nominacji a nie z wyboru. Wszystko to razem sprawiło, że do ostatnich dni prez. Ford nie był pewny nominacji. Znowu żaden prezydent w dziejach Stanów Zjednoczonych nie musiał stoczyć tak zaciętej walki o nominację jak Gerald Ford.

Były gubernator Kalifornii Ronald Reagan okazał się groźnym przeciwnikiem i mistrzem w prowadzeniu kampanii politycznej. Stale atakował, zmuszając prez. Forda do obrony. Udało mu się także stworzyć silną i sprawną organizację, oraz skupić w niej elementy ideowe, gotowe do wyrażonej pracy i poświęceń.

Walka Forda z Reaganem, chwilami nawet zacięta, zdawała się przesądzać możliwość zjednoczenia partii. Wizyta zwycięzcy w kwatery pokonanego na konwencji była pięknym gestem i mądrym pociągnięciem politycznym. Nie była jednak niespodzianką. Prez. Ford w ciągu przeszło dwóch lat na stanowisku głowy państwa i szefa rządu ciągle dawał dowody skromności, a nawet przeciwnicy nie odmawiają mu uczciwości.

Prez. Ford wie, że jego partia jest partią mniejszości, że zaczyna ze znacznie słabszej bazy niż jego demokratyczny oponent. Jeżeli ta słaba partia będzie podzielona — nie będzie miał żadnych szans zwycięstwa w listopadowych wyborach. Trudno powiedzieć, czy uda mu się naprawdę zjednoczyć szeregi republikańskie. Najbardziej entuzjastyczni zwolennicy Reagana mogą stanąć z boku i przypatrywać się walce obydwu kandydatów, a nawet zobokotować wybory. Byłoby to stanowisko głupie, świadczące o zacie-

trzewieniu i wyznawaniu zasady "cały bochenek lub nie".

Reagan odegrał dużą rolę polityczną, zmuszając prez. Forda do przechylenia się bardziej w prawo, co zmniejszyło wpływy "liberałów" w Partii Republikańskiej. Jeżeli konserwatyści Reagana pozostaną na boku — pomogą tym oponentowi prez. Forda, którego bazą jest organizacja dem. kandydata na prezydenta w 1972 r. sen. George McGovern.

Wszystkie znaki na ziemi wskazują na odwracanie się społeczeństwa od "liberałów", nie znaczy to jednak, że jest ono gotowe poprzeć elementy skrajnie prawicowe. Prez. Ford za swoją czystą kartą, zajmując stanowisko umiarkowane, może trafić do większości wyborców, którzy stroną od kandydatów krańcowych. Przekonał się o tym 12 lat temu sen. Barry Goldwater, który skupił przy sobie te same elementy, które popierały Reagana, 4 lata temu sen. McGovern, który skupił elementy lewicowe.

Prez. Ford ma za sobą także poważne osiągnięcia. Zaleczył głębokie rany zadane skandalami, które doprowadziły do ustąpienia prezydenta i wiceprezydenta, wyprowadził kraj z recesji i odzyskuje zaufanie społeczeństwa do mieszkańca Białego Domu, w którym naród chce widzieć symbol uczciwości i godności.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przed konwencją republikańską wykazują, że demokratyczny oponent prez. Forda Jimmy Carter jest daleko na przodzie. Od typu kampanii prez. Forda i stanowiska wczorajszych jego przeciwników z obozu Reagana będzie zależało, czy w miarę zbliżania się do wyborów różnica głosów między obydwoma kandydatami będzie zmniejszała się, czy też pozostanie bez zmian. Mianowanie kandydatem na wiceprezydenta sen. Roberta Dole z Kansas, weterana inwalidę drugiej wojny światowej o pięknej karierze służby dla kraju w czasie inwazji we Włoszech, było również mądrym pociągnięciem politycznym.

O przebiegu kampanii i stanowisku obydwu kandydatów prez. Forda i Jimmy Cartera w ważnych sprawach będziemy obiektywnie informowali naszych Czytelników, by mogli wyrobić sobie opinię na kogo głosować.

**"Swine Influenza"**

TA "świńska" choroba, przeciw której mają nastąpić szczepienia w skali ogólnokrajowej, wciąż oceniana jest w sposób wywołujący rozbieżności poglądów. Jeśli nawet federalne władze zdrowia oraz koła lekarskie nie mają uzgodnionego poglądu na temat następstw szczepień, trudno oczekiwać, aby przeciętny człowiek wyrobił sobie własne zdanie.

Właśnie odbyła się ostatnio w Atlanta, Ga., konferencja specjalistów lekarskich i naukowców, przy udziale przedstawicieli federalnych władz zdrowia z "National Center for Disease Control" oraz "National Commission for the Protection of Human Subjects of Biomedical and Behavioral Science". Dyskutowali oni na temat masowego programu szczepień.

Przedmiotem dyskusji była m. in. sprawa proponowanych form, jakie ma otrzymywać każdy szczepiący się w klinikach publicznych. Chodzi o to, aby każdy szczepiący się miał świadomość korzyści i ryzyka szczepienia oraz aby wiedział co należy czynić,

jeśli w wyniku szczepień nastąpią jakies komplikacje. Jest to z pewnością prawidłowe ustalenie sprawy.

Właśnie zagadnienie ryzyka dla kobiet w ciąży stało się przedmiotem sporu na tej konferencji, gdyż w proponowanej formie znajduje się zdanie: "Szczepionka przeciw flu może być przyjmowana bezpiecznie podczas ciąży". Niektórzy uczestnicy konferencji kwestionowali także ujęcie sprawy, a dyrektor CDC, dr H. Bruce Dull oświadczył, że chociaż jak dotąd brak jest ostatecznych ustaleń co do następstw flu i szczepień przeciw tej chorobie, to jednak posiadane informacje wskazują, że "nie istnieje niebezpieczeństwo dla kobiety w ciąży czy też dla płodu".

W tej sprawie, która na pewno budzi żywe zainteresowanie, szczególnie wśród kobiet w ciąży, należy dodatkowo podać, że według badań "Public Health Service Advisory Committee on Immunization Practices" kobiety w ciąży powinny być uważane za podlegające tej samej równowadze korzyści i ryzyka przy szczepieniach jak ogół ludności".

**Przenoszenie Pracowników**

Dla kompanii przemysłowych, przeprowadzających się z jednego miejsca na inne, jest coraz trudniej przekonać pracowników, aby również zmienili miejsce zamieszkania. Z badań przeprowadzonych przez firmę, która zajmuje się przeprowadzkami pracowników, wynika wyraźnie, że w okresie 1975 r. dziesięć razy więcej niż w 1974 r. pracowników odmawiało przeprowadzenia się w ślad za ich zakładami pracy. Firma zbadała sytuację 617 kompanii w 21 dziedzinach. Ale mimo to 263 kompanie potrafiły przekonać po przeciętnie stu pracowników, aby przeprowadzili się, a 38 kompaniom nawet udało się przeprowadzić po ponad 500 pracowników.

W oparciu o przeprowadzone badania firma Tior Relocation Management, Inc. w New Yorku wysunęła pogląd, że choć obecnie sprawa przenoszenia nie jest zbyt palącym problemem dla przemysłu, to jednak jeśli będzie narastała w dotychczasowych rozmiarach ilość wypadków odmownych, problem może zaostrzyć się w następnych latach.

Najbardziej powszechnym uzasadnieniem dla odmowy przeprowadzenia się, podawanym przez pracowników, jest fakt, że żona pracownika posiada dobrą pracę lub też, że zainteresowany pracownik znajduje się w stosunkowo dobrej sytuacji finansowej i nie musi ulegać ultimatum: "transfer or get out".

Często pracownik nie chce zrywać z otoczeniem, lub nie chce zmieniać poziomu i stylu życia, do jakiego przyzwyczaił się na starym miejscu pracy.

Znamienne jednak, że są regiony, do których przenoszenie pracowników odbywa się bez trudności. Chodzi tu szczególnie o wybrzeże Pacyfiku oraz o stany Południa (sunbelt). Występują jednak trudności dla pracowników ze sprzedażą domów czy pracowników ze sprzedażą posiadanych domów czy też mieszkań w kondominiach, jak też z wyszukaniem domów czy mieszkań na nowym terenie. Na ogół w tej sprawie kompanie są skłonne do niesienia pomocy przenoszonym pracownikom.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**KONFERENCJA NIE ZAANGAŻOWANYCH**

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Na pierwszy rzut oka nie ma wiele wspólnego między republikańską konwencją krajową w Kansas City a odbywającą się o wiele tysięcy mil na wschód konferencją jakichś 80 "nie zaangażowanych" państw świata w Colombo, stolicy Sri Lanka. Ale zebrani tam delegaci zainteresowani są głęboko w rezultacie konwencji republikańskiej, a szczególnie amerykańskich wyborów. Ktokolwiek zostanie przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych spotka się z wysuniętymi przez "trzeci świat" żądaniami nowego międzynarodowego "porządku gospodarczego".

Stosunki między Północą a Południem stać się mogą nawet męczącym problemem dla nowej administracji. Sprawy te już zaczynają odwracać uwagę od dotychczasowych głównych trosk polityki zagranicznej — tradycyjnej gry wielkomocarstwowej i stosunków między Wschodem a Zachodem.

A obecnie, gdy produkujące surowce kraje domagają się większego udziału w zasobach światowych, kwestii tej poświęcać trzeba będzie coraz więcej dyplomatycznych wysiłków. Poczyniono już pewne postępy. Rozpoczęły się w ubiegłym roku dyskusje między uprzemysłowionymi a rozwijającymi się gospodarko krajami na takie tematy, jak źródła energii, cena surowców, pożyczki rozwojowe, finansowanie konkretnych projektów. Niemniej debaty te uległy następnie przerwaniu w wyniku problemów proceduralnej natury. Związane są z tym dwie kwestie — ubogie kraje, obciążone wzrastającymi coraz bardziej długami, chcą doprowadzić do ich skreślenia na podstawie leżących u podstaw umów między rządami i domagają się przy tym gwarancji odpowiednich cen na swe surowce.

Interesującym aspektem tej sprawy jest, że ubogie kraje nie śpieszą się obecnie z doprowadzeniem do ugody na ten temat z powodu amerykańskiej kampanii wyborczej. Wiele rządów tych państw uważa, że uzyskać zdoła lepsze warunki, jeżeli wybory wygra demokratyczny nominat, Jimmy Carter. Nie zajął on wprawdzie wobec tego problemu zasadniczo innego stanowiska niż administracja Forda, ale wydaje się bardziej niż republikański prezydent skłonny do rozpoczęcia rokowań w sprawie międzynarodowej ugody i do zwiększenia amerykańskiej pomocy dla potrzebujących jej krajów. Jego uwagi na temat "zasadniczych roszczeń gospodarczych" ubogich krajów i ich żądań "równego rozdziału" zasobów światowych, odbiły się głośnym echem w trzecim świecie.

Oczywiście, w Colombo dyskutowane będą sprawy zarówno polityczne jak gospodarcze — w tym takie problemy, jak sytuacja na Środkowym Wschodzie, w Południowej Afryce, "obecności" amerykańskiej floty na Oceanie Indyjskim. Ale "walka przeciw kolonializmowi", która była niegdyś najważniejszą dla krajów "nie zaangażowanych" tematem, ustąpiła w znacznej mierze miejsca troskom natury gospodarczej.

Wśród nieumkniętej politycznej retoryki, obradujący w Colombo delegaci dokładają będą wysiłków dla wzmocnienia swej pozycji przetargowej w swych przyszłych rozmowach z państwami uprzemysłowionymi.

Tak więc, gdy amerykańskie partie polityczne przygotowują się do walki o stanowisko prezydenta, "trzeci świat" przygotowuje się do walki ze zwycięzcą w amerykańskich wyborach.

**RETORYKA W COLOMBO**

THE NEW YORK TIMES — Latwo jest zajmować cyniczne stanowisko wobec piątej "konferencji szczytowej" tzw. nie zaangażowanych krajów świata, odbywającej się obecnie w Colombo, stolicy Sri Lanka. Stosowana retoryka i powzięte decyzje będą na pewno przesadne, jednostronne i aż nadto dobrze znane. Wystosowane pod adresem bogatych państw żądania będą identyczne z wysuwanyymi na każdym takim zbraniu uboższych krajów, czy to odbywają one swe obrady jako "nie zaangażowane" (których było początkowo 77, a obecnie jest ich 112) czy jako "trzeci świat".

Krytycy uznają zapewne, że gospodarz tej konferencji, Sri Lanka (poprzednio Cejlon) wykorzystać mógłby lepiej swe 50 milionów dolarów, wydane na przyjęcie czterech tysięcy delegatów 85 krajów, wchodzących w skład organizacji i "obserwatorów" z 26 innych państw. Również uchwalone przez parlament Sri Lanka 28 tysięcy dolarów na zapewnienie "opieki i pomieszczenia" całej armii katek i żebraków w Colombo, wydatkować można by bardziej celowo niż na budowę tymczasowych obozów "rehabilitacyjnych" poza obrębem stolicy.

Niemniej przeprowadzone w Colombo dyskusje wykraczać będą bez wątpienia poza te popisy hipokryzji i skoncentrować się na istotnych problemach coraz bardziej od siebie wzajemnie oddzielającego świata — dotyczących pomyślności i rozwoju zarówno bogatszych jak uboższych krajów. Zagadnień tych jest wiele — kontrola surowców i ich ceny, warunki wymiany handlowej, konieczność rewizji zadłużenia uboższych krajów, których deficyt w międzynarodowej wymianie handlowej osiągnął 40 miliardów dolarów w ubiegłym roku, kryzys światowego Banku dla Gospodarczego Rozwoju, spowodowany głównie na skutek zaległości wpląt ze Strony Stanów Zjednoczonych, które są największym "finansistą" tej instytucji.

Oczywiście, niemożliwym jest zadowolenie wszystkich żądań, wysuwanych przez rozwijające się gospodarko kraje. Ale, z drugiej strony, państwa bogatsze nie mogą też ignorować tych postulatów, choćby ze względu na własne swe długoterminowe interesy, jak też międzynarodową stabilizację.

Retoryczne popisy w Colombo powtórzone zostaną w przyszłym miesiącu na sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Zadanie Stanów Zjednoczonych i innych uprzemysłowionych państw polegać będzie na "wysortowaniu" z tej retoryki rozsądnych postulatów i poświęcenie im większej uwagi, niż to było w przeszłości.

**Amerykanom Za Dobrze**

NARODOWIEC — FRANCJA Według raportu rządu amerykańskiego 94 procent domów i mieszkań w apartamentach w USA posiadało w r. 1974 odbiorniki telewizyjne a przeszło połowa z nich posiada telewizory kolorowe.

Teraz dopiero rozumiem, dlaczego ludzie w Ameryce tak bardzo tępiją i stają się coraz mniej myślicy i inteligentni. Nie ulega bowiem wątpliwości, że telewizja jest maszyna, która wprawdzie bardzo uprzyjemnia życie, ale która równocześnie ogłupia człowieka i odzwyczajają go od samodzielnego myślenia.

Prócz tego 28 procent Amerykanów posiada maszynę do zmywania naczyń, 19 procent korzysta z centralnych urządzeń do regulacji temperatury powietrza, a 32 procent posiada aparaty do regulacji temperatury powietrza w jednym lub więcej pokojach. Ponadto 32 procent ogółu mieszkańców posiada w rodzinach lub samotnie po dwa lub więcej samochodów, 81 procent posiada jeden lub więcej samochodów, a 20 procent posiada ciężarówki do przewożenia większych rzeczy.

W domach, których dochód właścicieli wynosi ponad 25 tysięcy dolarów rocznie, 66 procent posiada dwa lub więcej samochodów, a wśród ludzi zarabiających 5 tysięcy dolarów lub mniej rocznie tylko 7 procent posiada dwa lub więcej samochodów. Czego to ci Amerykanie nie mają i to w jakich ilościach! Gdyby te statystyki porównać z sowieckimi lub z krajami pod dominacją sowiecką i rządami komunistycznymi, to by się okazało, że USA są wciąż potęgą, a która nikt się na świecie równać nie może — a jednak nie jest to prawda, bo potęga państwa wcale nie polega na dobrobycie jego obywateli.

Może nawet dlatego właśnie Arne rykanie są obecnie tak słabi w polityce, bo im jest wciąż, mimo kryzysu, za dobrze i za wygodnie osobiście. Ten, który jest biedny, ma o co walczyć, ten któremu niczego nie brakuje, o nic nie walczy, bo niczego nie potrzebuje.

Nie żyję Amerykanom niczego złego, ale przydałoby im się trochę biedy ze względów wychowawczych. A także ze względów moralnych, skoro trzy piąte ludności świata równocześnie głoduje.

LECH

**Rehabilitacja Bieruta**

Próby rehabilitacji Bieruta rozpoczęły się po usunięciu od władzy Władysława Gomułka, który był wieloletnim rywalem politycznym i — w pewnym sensie — przeciwnikiem ideologicznym Bieruta. Edward Gierk już na VI zjeździe PZPR w grudniu 1971 roku pokreślił z uznaniem rolę Bieruta w kształtowaniu polskiej rzeczywistości powojennej. Od tego czasu w prasie poczęły się ukazywać wzmianki i artykuły o Bierucie, a w 1974 roku, nakładem PWN, wyszła książka, która prezentuje Bieruta jako człowieka niezwykłej dobroci i mądrości, rycerza komunizmu bez zmywu, prawdziwego ojca narodu polskiego.

Autor tej książki, Henryk Rechowicz, z okazji dwudziestego rocznicy śmierci napisał o Bierucie artykuł okolicznościowy. Zamieściła go "Polityka", a miarą zdumienia, jakie budzi, mogą być krytyczne uwagi w paryskim dzienniku o niemałym prestiżu — "Le Monde".

Obok wielu banałów i oczywistych nonsensów zawartych w artykule "Polityki", można by przejść obojętnie lub z uśmiechem. Trudno nie zastanowić się nad takimi stwierdzeniami, że okres bierutowego przywództwa, a więc czas terroru, rozstrzeliwań, kapturowych sądów, mordów politycznych — wiano "niestusznym z błędami i wypaczeniami", że to błędy i wypaczenia — zdaniem autora — zostały w literaturze wyolbrzymione, że Bierut — ten partyjny samodzielnica — przyzwykła państwa zamawiająca wiersze na swoją cześć, pierwszy sekretarz partii i jednocześnie prezes Rady Ministrów — zdaniem autora — był zdecydowanym zwolennikiem likwidacji kultu jednostki.

Takie opinie i stwierdzenia to już określona tendencja polityczna, to drwiny z bolesnych i tragicznych doświadczeń obywateli.

Charakterystyczne są pominięcia biografii Bieruta. Do nich należą, między innymi, lata 1941 do 1943. Wiadomo tylko, że Bierut przebywał wtedy w Mińsku. Co tam przez te dwa lata robił, jaką prowadził działalność? Gdzie pracował? Z czego się utrzymywał? Nie wiadomo. Autor książki pisze beznadziejnie: "szczegółów z jego pobytu oraz działalności w Mińsku — zdołano dotąd odwozować". Władysław Pobóg-Malinowski w swoim "Zarysie historii politycznej Polski" przytacza relacje, z których wynikałoby, że Bierut był w tym czasie na służbie Niemców,

a być może, jako podwójny agent, służył też w NKWD, które w pewnym okresie współdziałało z Gestapo. Według poglądów i kryteriów moralnych ówczesnych komunistów — taka działalność nie dyskwalifikowała chyba ani ruchu komunistycznego, ani poszczególnych komunistów, skoro sam Lenin brał niemieckie pieniądze na robienie rewolucji w Rosji korzystając z usług niemieckiego wywiadu, przejeżdżając — w porozumieniu z tym wywiadem — na jego zlecenie i pod jego opieką, przez Niemcy (które były wtedy w stanie wojny z Rosją) do Finlandii (w 1917 roku). W końcu przez lata całe komuniści polscy, kwestionując jawnie prawo do niepodległości Polski, służyli obcej centrali i obcemu państwu.

Po śmierci Bieruta, która nastąpiła nieoczekiwanie, w Moskwie, w Polsce krążyły uporcezywe pogłoski, że został otruty, bądź też otrul się sam. Jest faktem, że ten czolowy stalowiec Polski nie bardzo pasował do nawej ery, proklamowanej przez Chruszczowa po "odczuczeniu" stalinowskich zbrodni.

Rehabilitacja Bieruta następuje w czasie, gdy według poprawionej niedawno Konstytucji, Polska jest państwem socjalistycznym, gdy mocą konstytucji przyznaną do ZSRR ma być niezmiennym i obowiązującym elementem polityki zagranicznej państwa, gdy partia — według ustawy zasadniczej — jest nie tylko siłą przewodnią jednej klasy, lecz całego narodu, gdy gloryfikuje się stalowiec ZMP, gdy byli ZMPowcy zajmują najwyższe stanowiska w partii. Komu w tej sytuacji rehabilitacja Bieruta jest naprawdę potrzebna?

Pytanie raczej retoryczne. S.J. Na Antenie

**Godzina Policyjna w Peru**

Rząd Peru przedłużył o 30 dni godzinę policyjną od północy do 5-ej rano. Godzinę policyjną wprowadzono przeszło miesiąc temu po zaburzeniach spowodowanych polityką "zaciskania pasa." Mimo silnych tarć, a nawet konfrontacji, wśród wojskowych na temat kierunku polityki ekonomicznej kraju, 3 miliony mieszkańców Limy i osiedli podmiejskich pogodziło się z godziną policyjną i innymi nadzwyczajnymi zarządzeniami rządu.

**GŁOSY CZYTELNIKÓW**

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynce z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

**O Likwidacji Grupy "Wybrzeże"**

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Uprzejmie proszę o umieszczenie moich uwag w Pańskim poczytnym piśmie, dotyczących artykułu Pana Tadeusza Jaszewskiego pt. "Pomorski Ruch Oporu", umieszczonego w Dzienniku Związkowym z dnia 9-go sierpnia 1976. Fakty, które poruszam, mogą ewentualnie uzupełnić zainteresowanym osobom wiadomości z owego okresu. W Dz. Związkowym z dn 9.VIII.76. Fakty, które poruszam, mogą ewentualnie uzupełnić zainteresowanym osobom wiadomości z owego okresu.

Będąc szefem sieci "F", "G" i "H", referatu zachodniego grupy Wybrzeże", II-go oddz. Kom. Głównej Armii Krajowej, a przed tym w Brygadzie Specjalnej, stykałem się z różnymi faktami, do tej pory nie publikowanymi, których sam też nie ogłaszałem.

Alojzy Maclawski w swej książce — której nie czytałem — p.t. "Neugarten 27", wyraża przypuszczenie, że wpadka grupy "Wybrzeże" nastąpiła w związku z wпадkami z Kom. Gł. A.K. w Warszawie. Rzeczywiście tak było. Jaszewski wspomina w swym artykule działalność Derengowskiego z całą grupą "Wybrzeże". Otóż, w skład referatu zachodniego grupy "Wybrzeże" wchodziły sieci wywiadowcze od "A" do "H" włącznie. Derengowski był szefem sieci "A" i jako taki nie mógł mieć kontaktów z całością grupy. Jego arestowanie w lipcu czy w sierpniu 1943 r., jak i moje jako szefa wymienionych wyżej sieci we wrześniu 1943 r., były rezultatem wtyczek nieprzyjacielskich (nazwiska i pseudonimy są mi znane), które spowodowały arestowanie Kom. Gł. A.K. Gen. Grot-Roweckiego. Arestowanie śp. Gen. Roweckiego poprzedziło szereg wпадek. 5.III.42 r. został arestowany "Stanisław" — szef "Straganu" (Ref. zach. II-go oddz. Kom. Gł. A.K.) po

uprzednim arestowaniu jego łączniczek i współpracowników. Szefostwo "Straganu" objął po nim No. 201 (Radwan Trojanowski). Po jego arestowaniu w lipcu 1943 r. parę godzin później, wpała "W.O.3" (oficer szkoleniowy). W trzy dni potem łączniczka "Ewa" melduje, że "W.O.2" (Józef Wecker, szef biura studiów) został arestowany i osadzony w Al. Szucha w celi No. 8, gdzie po paru dniach powiesił się. Następną ofiarą jest łączniczka "Ewa". W tym samym mniej więcej czasie wpadają agenci i łącznicy grupy "Wybrzeże", przede wszystkim z sieci "A" z Derengowskim na czele. Zbyt familijne i towarzyskie stosunki i brak dyscypliny ułatwiły arestowanie. W szybkim tempie wszystkie sieci, za wyjątkiem "F", "G" i "H", zostały przez nieprzyjaciela zlikwidowane.

Teraz wiadomo, że przyjdzie kolejka na pozostałe sieci. Przekazuje więc kontakty nowemu szefowi "Straganu" mjr "Leonowi" (bez prawej ręki) i w dniu 11.IX.43 zostaje arestowany i osadzony na Szucha w celi No. 8, w której niedawno powiesił się "W.O.2". Na Szucha, a później na Pawlaku, nawiązując kontakty z plk. "C", "Dzięciołem" (plk W. Drabik, szef II-go oddz., arestowany XI.43 r., Derengowski, mjr Pawłowiczem, szef ref. wschodniego II-go oddz., którego znanem z czasów ekspozytury na Węgrzech), oraz ze skożkami: Tetmajerem, Raczkowskim, Koczańskim i działaczem żydowskim Finkelsteinem.

Z faktów wynika więc, że likwidacja sieci grupy "Wybrzeże" postępowała odgórnie. Indywidualne wпадki pracowników wywiadu głębokiego, powodowane były przezwagię przez przypadek, lub w wyniku wykupywania przez agentów zbyt wielkich ilości towarów, na doskonałe podobione kartki żywnościowe, odzieżowe itd.

Witold Strusiiewicz vel "Turek" "Witold", "F1", "Z"

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

## Entuzjaści Podtrzymują Piękne Tradycje Morskiej Żeglugi



Zwijanie żagli jest jednym z najbardziej wymagających obowiązków członków "Daru Pomorza"...

### WSPOMNIENIA ZBYSZKO CYGANIEWICZ

Utalentowane pióra napisały w jednej z chicagowskich gazet wyczerpująco o mojej nieszczęśliwej miłości, jaką miałem jakoby zapłonąć do pewnej znanej pani i który to afekt — miał być przyczyną mego wyjazdu z Ameryki. Dowiedziałem się ponadto, iż jestem zupełnie zniechęcony do zapasnictwa, że postanowiłem ubierać się tylko na czarno, że straciłem doszczętnie apetyt, że utraciłem 200 funtów wagi. Słowem dowiedziałem się o tym, czego zupełnie nie było. A jak było?

Urodziłem się w Jodłowie, w pobliżu Tarnowa, w roku 1880. Wychowany w ciężkich warunkach, zacząłem chodzić do szkoły w Pilźnie. Zdolności wybitnych nie okazywałem, uczyłem się dobrze, tylko łatwość do języków — miałem olbrzymią. Grekę i łacinę zdobywałem bez trudu. Poza tym byłem chłopcem żywym, wesołym, krótko trzymany przez ojca, przebywałem dużo na świeżym powietrzu, odbywając z ojcem długie przechadzki, chodząc z nim na polowania.

Sila była powodem incydentu z władzą szkolną. Gimnazjum kończyłem w czterech miastach, w Jasle, Stanisławowie, Stryju i w Krakowie, gdyż w miarę przenoszenia ojca przez jego zwierzchność i ja przenosiłem się do innego gimnazjum. Kiedy byłem w 6 klasie w Stryju wchodził do mojej kancelarii dyrektor i oświadczył mi, — że dalszy mój pobyt w gimnazjum jest niemożliwy. Wprawdzie mające zachowanie jest nienaganne — powiedział — ale widzisz, siła twoja może stać się niebezpieczna.

— Pani dyrektorze, ja dla kolegów...

— Nie, — przerwał mi, — nie dla kolegów, lecz dla profesorów. I zwrócił mi papiery Ojciec. Został na posadzie w Stryju, a ja powędrowałem do Krakowa i tam gimnazjum ukończyłem. — Jeździłem dobrze konno, pływałem doskonale od piątego roku życia, strzelałem już wtedy znakomicie, do sportu miałem ciekawość wielką, ale do awantur, bójek nie miałem skłonności, nie biorąc nigdy udziału w szkolnych zwadach koleżeńskich.

W Krakowie zacząłem się uczyć gimnastyki i zapasnictwa, zasłynąwszy między kolegami jako młodzieniec niezwykłej siły i bydowy. Kiedy byłem w 7 klasie, — zjechał cyrk do Stanisławowa, gdzie niejaki Szpecht ogłasza się jako silacz niezwykłego i koledzy namówili mnie, abym tam z nimi pojechał. Kiedy dyrektor cyrku mnie zobaczył, kazał zaraz zdjąć ogłoszenie opiewające, że ten kto zwycięży Szpechta otrzyma 500 koron nagrody.

Obejrzał mnie szczegółowo i rzekł: — owszem, może pan walczyć ze Szpechtem, ale tylko biernie, bo to jest człowiek niezmiernie popędliwy i mógłby ci w wszystkie kości połamać. Pierwszy występ silacza wobec licznej publiczności zemocjonował mnie niezmiernie, i walczyłem z zapalem ze Szpechtem, który był istotnie bardzo silny. Walczyłem jak mi kazał dyrektor, to jest broniąc się tylko. Po dwukrotnej walce poszedłem do dyrektora i powiedziałem:

— Niech mi pański atleta wszystkie kości połama!

I walczyłem z nim czynnie, Szpecht nie tylko, że mi kości nie połamał, lecz został połony przez mnie w 2 i 1/2 minuty. Było to moje pierwsze zwycięstwo.

Zapłacono mi 10 koron za występy i zaproszono na obiad — gdzie okazałem tak kolesalny apetyt, że... dyrektor wywrócił mi w szeszeńsiatową sławę. Szpecht podarował mi jedwabne trykoty. Byłem z nich tak dumny, że nie zdejmowałem ich z siebie przez dwa tygodnie. Pojechałem w nich do rodziców. Ojciec pochwaliwszy mój sukces, kazał wracać do gimnazjum.

—Dobra jest siła — rzekł — ale nauka przede wszystkim. Wróciłem tedy do szkoły. Po maturze udałem się do Pylasiniego i rozpocząłem z nim trening, wskutek nalegań ojca zaprzestałem jednak i udałem się na uniwersytet. Po paroletnich studiach — w Krakowie i Wiedniu, wzięłem się jednak nieodwołanie do zapasnictwa. Wyjechałem do Rosji i Królestwa Polskiego, gdzie stałem się tak groźnym przeciwnikiem dla zapasników i przedsiębiorców, — że nigdzie mnie angażować nie chcieli.

W roku 1903 ogłoszony został w Paryżu — konkurs wszechświatowy, zapasy miały się odbywać w Casino de Paris. Siły były takie, że nawet Poddubny i Aberg do finału nie doszli. Pomimo, że nie poniosłem żadnej klęski, dano mi trzecią nagrodę. Warunki konkursu były bardzo ciężkie: 20 frandów dziennie i po pierwszej klęsce zapasnik zostawał wydalony. Zdobyłem wtedy rozgłos wszechświatowy i korzystne engagementy. Nadszedł czas służby wojskowej. Wstąpiłem jako ochotnik jednoroczny — i po wyjściu z wojska, z powodu braku treningu, — poniosłem kilka klęsk. Zabrałem się wtedy do usilnej pracy i w dwa miesiące gotów byłm do sięgania po najwyższe laury. Pojechałem do Berlina, — gdzie pokonałem wielu światowych championów.

Mogłem być zadowolony. — Połpzyłem wszystkich znakomitszych silaczów, — stałem się sławny na całą Europę, pozostawało mi zwalczyć jeszcze Poddubnego. W 1906 roku rozpisano w Paryżu dwa konkursy światowe. W Folies Bergeres zwyciężył Poddubny, w Casino — ja. Otrzymałem wtedy 1200 franków i złoty medal. Odtąd było wtedy dwóch championów światowych walki francuskiej: Zbyszko i Poddubny. Po ukończeniu zapasów w Paryżu, otrzymaliśmy korzystne engagement do Anglii. Były tam dwie rywalizacje ze sobą kompanie. Jedną zaangażowała Poddubnego z pensją 1500 rubli tygodniowo, — oraz druga, która mnie zaangażowała z taką samą płacą.

W końcu doszedł do skutku match w pamiętnym dla mnie dniu 9 grudnia 1907 roku. Miałem walczyć z Poddubnym. Drżałem z niecierpliwości. Wszystko co było najgroźniejsze, nasławniejsze, leżało nokoło mnie pokotem. On jeden niepokonany, najgroźniejszy z najgroźniejszych — trwał jak granitowa kolumna — drażniąc moją ambicję — nieporównany Iwan Poddubny. Warunki matchu były b. ciężkie. Dla zwycięzcy miało przypaść wszystko; 65 Proc. dochodu, połowa 10000 funtów zakładów prywatnych, — nawet dywan z terenu miejsca walki przypadł zwycięzcy. Po 47 min. walki Poddubny został przez sędziów zdyskwalifikowany. Ogłoszony zwycięzcą Cyganiewicz otrzymał 19,000 koron nagrody i dywan na którym walczył. Cyganiewicz w bardzo wielu miastach USA jak Lake City Pittsburgh, właściwie to jeździł po całym świecie, — wygrywając z najsilniejszymi przeciwnikami, zdobywając sławę.

### Naj, Naj...

Najsilniej pachnącym kwiatem jest kwiat kaktusa. Jego zapach czuje się na przestrzeni mili.

W Norwegii winny samowolnego ścięcia lub połamania drzewa musi za karę zasadzić trzy takiego samego gatunku.

Kopuła i wieżycę jednego z hinduskich chramów pokryte są warstwą złota o ogólnym ciężarze 1,700 funtów.

Najstarszym ze stołecznych miast świata jest Damaszek w Syrii. Stał się on stolicą z drugim tysiącleciem przed naszą erą.

"Najstarszą" ludnością świata legitymuje się Europa. — W chwili obecnej 9,8% jej mieszkańców liczy sobie ponad 65 lat. W roku 2000 — jak się oblicza — odpowiednia liczba wyniesie 13,1%.

Kto w piątek się śmieje, zapłacze w niedzielę.

Niemalże 20 lat temu rejs niemieckiego żaglowca "Passat" z Buenos Aires do Lizbony oznaczał koniec wielkiej epoki, w ciągu której wozaje żaglowców rozszerzyły horyzonty ludzkości, przewoziły każdy możliwy towar i połączyły odległe kultury i cywilizacje. Epoka ta z romantyczną godnością ustąpiła pierwszoplanowe miejsce eksperymentom w przestrzeni, lotom na Księżyc, i łodziom podwodnym o napędzie nuklearnym.

Jednakże duch więzi człowieka z morzem, jaki żaglowce stworzyły na przestrzeni wieków, nie umarł dzięki rzesom entuzjastów.

W roku 1956, tj. na rok przed ostatnim rejsom "Passata" z ładunkiem jęczmienia z Ameryki Południowej do Europy, pod egidą Sail Training Association w Anglii zorganizowano zlot żaglowców szkoleniowych, jachtów i szkunerów w historycznym porcie Dartmouth. Stąd zorganizowano też wyścig do Torbay i Lizbon. Impreza ta była tak dużym sukcesem, że organizatorzy postanowili ponownie za 2 lata zebrać międzynarodową flotyllę żaglowców. Tym razem zlot odbył się we francuskim porcie Brest i odbyto fregatę na trasie Brest-Corunna (Hiszpania)-Wyspy Kanaryjskie.

W roku 1960, entuzjaści żeglugi zgrupowali się w Oslo. We Fregacie do Ostend (Belgia) uczestniczyli już większe kategorie żaglowców. W dwa lata później wyścig morski

bisty patrona nad imprezą "Operation Sail". Owoców pracy prezydent Kennedy nie mógł ujrzeć, gdyż kulą zamachowca przedwcześnie zakończyła jego życie.

14 lipca 1964 roku, przy wspania-

nym portem. Stany Zjednoczone reprezentował wówczas szkuner "America", zbudowany w 1851 roku. Przybyły tu również dwa sowieckie żaglowce "Towariszcz" oraz "Kruzensztern".



Sternik polskiego żaglowca na posterunku.

lej pogodzie, 24 żaglowce przepłynęły z nowojorskiego portu do ujścia rzeki Hudsona. Tysiące widzów portowych uczestniczyło w niecodziennej imprezie, która wtedy zgromadziła największą liczbę żaglowców.

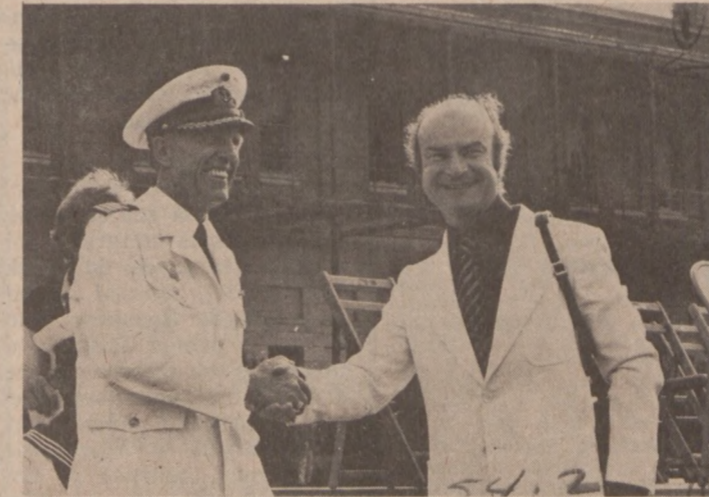
W tym roku, "Operation Sail '76", zorganizowana przez Nowy York była dalszą kontynuacją tradycji żeglugi morskiej, zbiegając się jednocześnie z uroczystymi obchodami 200-lecia istnienia Stanów Zjednoczonych.

We fregacie z Bermudów do Newport (Rhode Island) wziął udział "Dar Pomorza", zajmując drugie miejsce za barką "Gorch Fock" z Niemiec Zachodnich.

Polski statek jest powszechnie uważany za jeden z najładniejszych żaglowców na świecie. Zbudowany został przed I wojną światową i ochrzczony "Prinzess Eitel Friedrich" miał służyć do szkolenia niemieckich oficerów handlowych. Po wojnie przekazano go Francji, gdzie zmieniono nazwę statku na "Colbert". Sprzedano go później w prywatne ręce i nowy właściciel miał zamiar przebudować go na jacht. W roku 1929 statek został zakupiony przez ludność Pomorza i ofiarowany Państwowej Szkole Morskiej (stad dzisiejsza nazwa). W czasie II wojny światowej schroniono statek w szwedzkim porcie.

Książka o "Darze Pomorza", bogata w ilustracje i napisana przez Henryka Kabata jest uważana za jedną z najlepszych w swoim rodzaju.

W 1972 roku "Dar Pomorza" zwyciężył w wyścigu morskim ze Szwecji do Niemiec. Z okazji tej okazji dokumentalny film o szkoleniu kadetów na polskim żaglowcu. Film cieszył się powszechnym



Kapitan barki "Gorch Fock", Hans Stackelberg odbiera gratulacje od przedstawiciela Rolex Watch Inc., firmy która była współorganizatorem fregaty "Operation Sail '76" z Bermudów do Newport, R. I.

podziwianym licznym przybyłym żaglowce. Po raz pierwszy zaproszenie na zlot przyjęto w Europie Wschodniej i wysłano do Keil śliczny "Dar Pomorza", statek szkoleniowy Polskiej Marynarki Handlowej. W 2 lata później Gdynia była gości-

uznaniem fachowców i amatorów żeglarswa.

Stala załoga polskiego statku liczyła 30 osób plus 150 kadetów odbywających kurs szkoleniowy.

W.S.

## Przeprowadzka Zabytku Architektury

(ZW). — W głębi ziemi, pod czeskimi miasteczkiem Most rozciągają się pokłady węgla brunatnego — oceniane przez geologów na 67 milionów ton. Już w roku 1964 władze CSRS zdecydowały się, że w celach rozszerzenia bazy energetycznej kraju, trzeba zlikwidować to miasteczko, a jego mieszkańców przenieść do wybudowanego w pobliżu Nowego Mostu. Należało jednak przy tej przeprowadzce zachować cenny zabytek architektury europejskiej — zbudowany w końcu XVI wieku kościół w stylu późnogotyckim.

Praskie przedsiębiorstwo "Transfer" otrzymało trudne zadanie przeniesienia zabytku do Nowego Mostu. Przedtem należało wykonać szereg prac, które miały zabezpieczyć budowę w czasie przeprowadzki.

Przygotowania rozpoczęły się w 1972 roku. Dzwonnica kościoła została przewieziona w częściach. Kolumny kościoła zostały wzmocnione stalowymi obęczkami. Do nowych fundamentów, wybudowanych w odległości 841 m i 10 cm, przepro-

wadzono łukowate torowisko. Drogocenny ładunek o masie 10 tysięcy ton został podniesiony przy pomocy dźwigów i umieszczony na 53 platformach specjalnie skonstruowanym przez zakłady "Skody". Udzwig każdej platformy wynosił 500 ton. Urządzenia elektroniczne czuwały nad najmniejszymi nierównościami torowiska i regulowały położenie platform tak, aby różnica wysokości między nimi nie przekraczała 2 mm, gdyż w przeciwnym przypadku w ścianach zabytku mogłyby powstać pęknięcia. Kościół był przewożony szybkością od 1 do 3 centymetrów na minutę, a cała operacja trwała 30 dni.

Kościół z Mostu to najcześniejszy budynek, jaki do tej pory przeniesiono w Europie. W planie przyszłych prac przedsiębiorstwa "Transfer" znajduje się przeprowadzka budowli w Ostrawie, Pilźnie, Barrandowie i innych miastach CSRS, a niedawno przedsiębiorstwo otrzymało zamówienie na przeniesienie zabytku tektonicznego w Mosulu (Irak).

## Amerykańsko-Niemiecki Przemysł Samochodowy

Amerykański przemysł samochodowy był pionierem współpracy z Europą. W rok po ukończeniu NRF (Bundesrepublik) i powstaniu rządu Adenauera, General Motors i Ford założyły olbrzymie filie, na skalę nigdy przedtem w dziejach nie widzianą, na terenie NRF. General Motors wykupił zrównane z ziemią w czasie wojny zakłady Opel koło Frankfurtu, zachowując nazwę tej starej, przedwojennej niemieckiej firmy, ale kontrolując ją całkowicie; Ford założył zupełnie nową firmę "Taunus", koło Kolonii, też pod swoją całkowitą kontrolą. Oba te interesy słusznie uchodzą za złote jabłka dla swych central w Ameryce, a Niemcom przyniosły milion "jobów" oraz piorunującą motoryzację, która by bez tych amerykańskich filii była nie do pomyslenia. Z biegiem lat, dyrekcje obu tych filii, Opel i Taunus, przeszły od Amerykanów do Niemców, łącznie z posiadaniem dyrektora. Obecnie widzimy dwa siedmiomilowe kroki na drodze do zacieśnienia więzów między przemysłem samochodowym Ameryki a NRF.

Po pierwsze Volkswagen, który należy w 90% do rządu Federalnego, do rządu "Land'u" Dolnej Saksonii i do kilku magistratów miast niemieckich, zakłada pierwszą na świecie filię europejskiej firmy samochodowej na terenie USA, filię, która będzie kierowana przez Niemców z NRF, mianowanych przez centralę w Wolfsburg, koło Hanoweru. Volkswagen był od lat największym importerem samochodów do Ameryki. Wielka trójka amerykańska (Gen. Motors, Ford, Chrysler) spróbowała fabrykować małowartościowe samochody, i to się nie udało; tzw. compact cars nie były równie dobre i równie tanie, co wozy Volkswagena, Renault i Japończyków. By więc powstrzymać import Volkswagenów do Ameryki i dać pracę bezrobotnym, Amerykanie poprosili Volkswagena o założenie u nich filii. Stan Pennsylvania dał nawet na ten cel darmo tereny i własnym kosztem pobudował bocznicę kolejową, autostrady, kanalizację, domki dla robotników etc., byleby Volkswagen dał bezrobotnym Pensylwanii joby. Jeszcze 10 lat temu byłoby to nie do pomyslenia.

Druga inowacja, niemniej zdumiewająca. 44-letni Robert Lutz, rodowity Niemiec, obywatel NRF, został właśnie teraz mianowany przez Henry Forda wiceprezydentem Forda w Ameryce, w Dearborn, koło Detroit, gdzie znajduje się centrala zakładów Forda na całym świecie. Jest to pierwszy wypadek objęcia w centrali Forda tak wysokiego stanowiska przez obywatela europejskiego. Lutz będzie w Dearborn kierował działem ciężarówek z Ameryki, wzgl. ich eksportem z Amweryki, wzgl. ich produkcją w samej Europie, także ich sprzedażą oraz planowaniem dalszych inwestycji Forda w Europie. Na miejsce Lutza, prezesem i generalnym dyrektorem Forda w

NRF, czyli firmy Taunus, został mianowany inny 39-letni Niemiec, Peter Weiher, który całą swoją karierę odbył w zakładach Taunus.

Filie gigantów europejskich w Stanach? Dyrektorzy-Europejczyści w centralach wielkich firm w Ameryce? Czy Ameryka zgłosi się niebawem na członka Wsólnego Rynku w Brukseli? (WAZ)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano WOPA—1490 kc 5 DNI

Od poniedziałku do piątku MARIAN CZERNIECKI

"FORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:00 rano Sobota 11-11:30 rano Niedziela 1:00-2:00 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7:00-8:30 rano 2:00-3:00 po poł. w Niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu 8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE" Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik-Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co Wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki KAWALKADA

90 Minut od 7 Wiecz.

"GŁOS POLONI" WOPA—1490 KC

Codziennie od 4:30 po poł. do 6 wieczorem

W Soboty 4:00-6:00 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, właściciele

"KŁOPOTY SIEKIEŃKÓW" Stacja WOPA—1490 KC

w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7:00-7:30 wiecz.

Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI

Anonserzy PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

## Gabinet Sienkiewicza w Jego Muzeum

Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obleborku, mieszczące się w dawnym dworku pisarza, przeżywa najazd turystów. Szczególne zainteresowanie wzbudza z piętyzmem odtworzony gabinet pisarza. Jest w nim oryginalne biurko Sienkiewicza, biblioteka wypełniona książkami, aparat fotograficzny, którym pisarz robił zdjęcia podczas pobytu w Afryce, zbiór broni, trofea myśliwskie. Na ścianach wiszą portrety rodzinne i akwarele Witkiewicza. Ostatnio muzeum wzbogaciło się o nowe eksponaty związane z życiem i twórczością pisarza. Są wśród nich m. in. albumy, obrazy i fotografie.

### Pln. Korea Wyraża "Ubolewanie"

(Dokończenie ze str. 1ej)

talnym morderstwie dwóch oficerów amerykańskich, zarzucając Amerykanom że "szukają pretekstu do doprowadzenia zaognionej sytuacji do krawiedzi wojny."

Podchwyczone w Tokio audycje radiowe w Pn. Korei wykazały że nie podano nawet wzmianki o wystąpieniu do rządu amerykańskiego oświadczeniu z "ubolewaniem."

Oświadczenie to, jak podaje sekretarz prasowy Białego Domu, Ron Nessen, wyraża "ubolewanie z powodu incydentu w Panmunjom, z zapewnieniem, że podobne incydenty nie powtórzą się w przyszłości, jeśli obie strony użyją swych wpływów dla uniknięcia jakichkolwiek prowokacji."

Oświadczenie rządu Pn. Korei dalej podaje że "z na-

szej strony będziemy unikał wszelkiej prowokacji, ale gotowi jesteśmy do podjęcia środków obronnych, jeśli takowe nastąpią."

Dziennik "Chosum Ibo" w Południowym Wietnamie, pisze że oświadczenie Pn. Korei zostało dostarczone najwyższemu przedstawicielowi komendy wojsk Narodów Zjednoczonych i było pierwszym osobistym kontaktem w ostatnich 23 latach między prezydentem Pn. Korei Kim z tą komendą od zawieszenia broni.

Dostarczenie oświadczenia odbyło się w 13 minutowym spotkaniu między przedstawicielem USA, adm. Mark P. Frudden, komendantem alianckich sił zbrojnych w Pn. Korei i koreańskim komendantem gen. Han Juekyong. Spotkanie nastąpiło na prośbę komunistów.

### Zostańcie Wierni Ameryce i Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)

niem w ciągu jego 11-letniego pobytu w Chicago na stanowisku arcybiskupa. Wizyta jest rezultatem Kongresu Eucharystycznego w Filadelfii. Wypełnia nas uczuciem miłości i braterstwa, stwierdził kard. Cody.

Pięćdziesiąt lat temu na Kongres Eucharystyczny, który odbył się w Chicago, przybyło trzech biskupów z Polski, obecnie kardynał Wojtyła i piętnastu biskupów. "Witamym do Chicago", powiedział kard. Cody po polsku, wyjaśniając, że próbował uzyć się polskiego ale osiągnął tyle, że mógł razem z biskupami polonijnymi celebrować milenijną mszę św.

Mówiąc o Kongresie Eucharystycznym w Filadelfii, kardynał Cody powiedział, że brali się biskupi i świeccy katolicy z całego świata. Była to wielka manifestacja jedności Kościoła. Na Kongres przybył prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford, który mówił o ideach jakie ożywiały założycieli republiki.

Polacy w Stanach Zjednoczonych przyczynili się do budowy Ameryki w takim samym stopniu jak inne grupy etniczne. Przywieźli ze swej ojczyzny nie tylko pracowitość, tradycję i język, ale także wiarę.

"Za pośrednictwem kard. Wojtyły i biskupów polskich przekazujemy wyrazy wdzięczności narodowi polskiemu za wkład jego części zamieszkałej w Chicago do budowy miasta", mówił kard. Cody. Powiedział także, że otrzymał zaproszenie kard. Wojtyły do odwiedzenia Polski. Przemówienie swoje w serdecznym tonie zakończył znowu po polsku "Witamym do Chicago". — Zebrani nagrodzili kard. Cody powstaniem i długimi oklaskami.

#### Ornat dla Kard. Cody

Kardynał Wojtyła odpowiadając na przemówienie kard. Cody po angielsku, przypomniał, że Kraków był przez 600 lat stolicą Polski, ale Chicago — miasto amerykańskie jest także swego rodzaju stolicą Polaków, ponieważ jest największym skupiskiem polskim po za Polską.

Zwracając się do kard. Cody, kard. Wojtyła powiedział, że jako arcybiskup Chicago, jest on pasterzem tych rzesz polskich i Amerykanów polskiego pochodzenia, jest stróżem dziedzictwa Bożego uosobionego w dziedzictwie ludzkim, kulturalnym. W imieniu Episkopatu Polski, Prymasa Polski i biskupów wyraził wdzięczność kard. Cody za duszpasterstwo nad Polonią i ponowił zaproszenie do Polski, — by mógł powiedzieć "Witamym do Krakowa". Na pamiętkę pobytu biskupów w Chicago, — kard. Wojtyła ofiarował kard. Cody ornat z ręcznie rzeźbioną Matką Boską Częstochowską.

#### Uznanie dla Ligi Katolickiej

W przemówieniu po polsku, oprócz streszczonych myśli na wstępie kard. Wojtyła wyznał, że pobyt w Ameryce i w Chicago jest dla niego i biskupów z Polski wielkim przeżyciem. Przybyli na Kongres Eucharystyczny na zaproszenie arcybiskupa Filadelfii Jana Kardynała Króla, a do Chicago na zaproszenie arcybiskupa Jana Kardynała Cody. Po przybyciu do Ameryki odwiedzili grób bł. Jana Cieplaka w Passaic, N.J., by modlić

się o błogosławieństwo Boże w czasie zwiedzania ośrodków polonijnych.

Od śmierci błogosławionego arcybiskupa Jana Cieplaka w ciągu 50 lat wiele zmieniło się w Ameryce i na świecie. Kardynał Wojtyła silnie podkreślił znaczenie polonijnych organizacji, które pracują dla dobra Ameryki i ludu polskiego oraz są łącznikiem między Polonią a Polską. Wymienił Kongres Polonii z prezesem Alojzym Mazewskim, ZNP, ZPRK i Zw. Polek, oraz Zw. Podhalan, bo powiedział dowcipnie, "nie miał bym co robić po powrocie, a wybieram się z wizytacją do Zakopanego". Dobrze, że znacie angielski, ale uczyć się polskiego!

Specjalne miejsce zajmuje Liga Katolicka, pod przewodnictwem biskupa Alfreda Abramowicza, powstała w najwcześniejszych chwilach dla narodu polskiego, gdy Polska była potwornie zniszczona przez okupantów. Ta pomoc jest w dalszym ciągu potrzebna, ale instytucji katolickich w Rzymie i Paryżu, których Kościół w Polsce nie mógłby utrzymać oraz dla Kościoła w Polsce, szczególnie na wielkie cele, jak budowę kościołów w nowych miastach i nowych — dzielnicach. Ta pomoc jest potrzebna dla podtrzymania i rozwoju kultury katolickiej, skazanej wyłącznie na ofiarność ludu Bożego. Liga Katolicka jest łącznikiem między Polonią a narodem katolickim w Polsce. Dziękując biskupowi Abramowiczowi za przedwzrost i starania na rzecz Kościoła w Polsce, wręczył mu krzyżasty wazon.

Ponawiając zaproszenie kard. Cody, apelował do odwiedzania Polski. "Jak wy cieszyście się naszą wizytą — tak samo i my się cieszymy, gdy wy przybywacie do naszego kraju".

Zebrani urządzili kardynałowi Wojtyłe serdeczną owację. Wszyscy powstali oklaskując go długo. Bankiet był wielkim przeżyciem dla wszystkich obecnych.

### Przyznał Się Do Podpalenia

20-letni Keith Wesley, zam. 1607 W. Winnemac, przyznał się do podpalenia sterty drzewa, którą uprzednio połał benzyną, obok garażu pnr. 2854 N. Spaulding, 6 sierpnia. Wesley aresztowano ub. środy i ma on stawić się w sądzie młodzieżowym. Podczas wybuchu podpalacz doznał poparzenia rąk i twarzy i przyszedł na opatrunek do szpitala, ułatwiający w ten sposób policji ujęcie go.

### Kalendarzyk Posiedzeń

#### Środa, 1 Września

Klub Nowy Prąd — zawiadania wszystkich członków i członkinie, iż bardzo ważne posiedzenie i wybory nowego zarządu odbędzie się w środę, 1 września o 7:30 wieczorem, w sali Rainbow Gardens przy 51-iej ulicy. Prosimy członków o liczne przybycie, by wybrać nowego zarząd na rok 1976-77. Instalacja i obchód 25-lecia klubu odbędzie się 25-go września. Bilety do nabycia u wiceprezesa; lub na posiedzeniu. Prosimy o poparcie. — K. Gruchot, prezes; H. Stan, sekretarz.

### TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.



PEKIN — Mieszkańcy Pekinu i innych miast w obawie przed możliwym następnym trzęsieniem ziemi nadal mieszkają w parkach i na ulicach. (UFS)

### Nadal Wysoki Stopień Skażenia

Ostrzeżenie przed wysokim skażeniem powietrza, spowodowanym upałem i brakiem deszczu, trwa nadal. W powiecie Lake odwołano "ozone alert", ale zaleca się osobom cierpiącym na dolegliwości serca i dróg oddechowych ograniczenie aktywności. Ostrzeżenie to dotyczy także Chicago, Hillside, Calumet City, Chicago Heights, Skokie i Bedford Park.

### Prez. Mazewski w Imieniu ZNP Żegnał Ś.p. Jana Ulatowskiego

Zgon ś.p. Jana Ulatowskiego w czwartek wieczór w szpitalu Sióstr Nazaretanek, wywołał powszechny żal w kręgach związkowych, gdyż odszedł od nas na zawsze oddany całym sercem działacz związkowy i polonijny. Zgon nastąpił po długo trwałej chorobie, po przeżyciu 80 lat. Zwłoki zmarłego w zakładzie pogrzebowym Malca,

wysokie stanowiska wśród Polonii, zyskując sobie poważny szacunek i poważanie.

Ś.p. Jan Ulatowski urodził się w dn. 1 maja, 1896 roku w Zagórowie, w Polsce. W młodych latach przybył do Stan. Zjedn. gdzie w dniu 4 kwietnia, 1927 roku w Chicago wstąpił do Związku Narodowego Polskiego. Natychmiast wziął się energicznie do pracy organizacyjnej. Był założycielem i długoletnim prezesem Grupy 2475 ZNP, przez 15 lat prezesem Gminy 120 ZNP, Posłem na trzy Sejmy ZNP, dyrektorem ZNP, od roku 1943 do 1959, a od roku 1959 do 1967 skarbnikiem ZNP.

Przez kilka lat w okresie drugiej wojny światowej był prezesem Okr. 33go Rady Polonii Amer. w Chicago, prowadząc bardzo wydajną pracę w niesieniu pomocy naszym braciom i siostram za oceanem. Brał także bardzo czynny udział w pracach Kongresu Polonii Amer., jako długoletni delegat do Wydziału Stanowego.

Przez długie lata prowadził własny zakład krawiecki na Ashland Ave. który był doskonałym punktem zbornym na zebrania komitetów którym przewodził jak i w pracy ratunkowej dla Polski. Energetyczny, wymowny, przyjaźnieli, zyskał sobie ogólne poważanie i szacunek tych z którymi miał bliższe kontakty. Odchodził od nas gorliwym patrioci polscy, całym sercem oddani sprawie polskiej i Polonii Amerykańskiej, a powstałe po nich luki trudno będzie wypełnić.

Zmarły pozostawił w nieutuloną żal żonę Helenę, znaną działaczkę związkową, trzy córki: — Laurę Obuchowicz, Genie Ziolkowską i Zenię Mueller, zięciowie: Kazimierz Obuchowicz, Józefa Zótkowska i Ross Mueller, wnuki, prawnuki, brata Romana z żoną Aliną w Polsce, jak i dalszych krewnych. Cześć Jego Pamięci!



Ś. p. Jan Ulatowski

pnr. 6000 N. Milwaukee Ave. odwiedziło setki osób, dla oddania ostatniej przyjaźnielskiej usługi i wyrażenia rodzinie ubolewania. Pogrzeb ś.p. Jana Ulatowskiego odbył się dzisiaj rano do kościoła St. Tarcissus a stamtąd na cmentarz Maryhill, przy bardzo licznych udziałach przyjaciół i krewnych.

#### Mowa Prezesa Mazewskiego

Prezes Związku Narodowego Polskiego i prezes Kongresu Pol. Amer. mec. Alojzy A. Mazewski, żegnając zmarłego w imieniu ZNP, stawił Jego zasługi dla organizacji, Polonii i sprawy polskiej, podkreślając że ś.p. Jan Ulatowski był nie tylko gorliwym patriotą polskim — ale i jednym z najlepszych obywateli Stanów Zjedn. który własną ciężką, mozolną i wytrwałą pracą, wybił się na

### Prośba o Pomoc Dla Parafii M.B. Częstochowskiej w Warszawie

Proboszcz parafii M.B. Częstochowskiej w Warszawie, zwraca się z gorącą prośbą do Rodaków w U.S. o pomoc w odbudowie kościoła zniszczonego podczas 2-jej wojny światowej. Ponizę zamieszczamy list ks. proboszcza Adama Tymienieckiego, nadesłany do Redakcji Dziennika Związkowego.

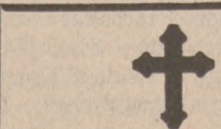
"Parafia M. B. Częstochowskiej w Warszawie na Powiślu powstała 5 lipca 1919 r. Pierwszym jej proboszczem został ks. dr. prałat Marceł Ryniewicz. Jego głównym celem było zbudować piękną świątynię pod wezwaniem M. B. Królowej Polski.

Książ proboszcz będąc w bardzo trudnych warunkach materialnych a znając miłość i przywiązanie emigracji polskiej w Ameryce do Matki Najświętszej, zwracał się kilkakrotnie do Rodaków Polonijnych o pomoc. Datki te okazywały się tak szczere i hojne, że dzięki nim wybudował kościół — bazylikę, jeden z najpiękniejszych w Warszawie. Konsekracji dokonał J. Em. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, w której uczestniczył ówczesny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki.

W czasie Powstania Warszawskiego 12 września 1944 r. pod uderzeniami 9-ciu bomb kruszących cały kościół runął a pod nim poniosło śmierć wielu powstańców i osób cywilnych.

### Przemysł Broni

Washington (UPI) — Federalne Biuro Poboru Cła podaje, że przemysł broni przez granice meksykańsko - amerykańską, wzrósł w ostatnich kilku miesiącach. Agenci federalni skonfiskowali 41,000 różnego rodzaju przemysłowej broni, oraz 312,000 ładunków nabojeów w ub. roku. Aresztowano także 166 osobników, oskarżonych o nielegalny przemysł broni.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś. p.

### Anna Sowa

(Zona ś. p. Juliana) po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona ś.w. Sakramentami, dnia 20-go sierpnia, 1976 roku, o godzinie 8:48 wieczorem, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5734 W. Diversey Ave., do kościoła ś.w. Jakuba (msza ś.w. o godzinie 10-00 rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jeannette (Mitchell) Baran, Julian (Helen) i Chester, córka, synowie, zięć i synowa; czaż wnuczeta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się DeNicolo-Lesniak Funeral Home, Telefon 889-0115



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia nasza, ś. p.

### Rozalia Niziołek

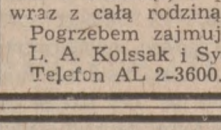
(z domu Krok) (żona ś.p. Pawła Cionbor) i ś.p. Jana Niziołek, matka ś.p. Edwina i ś.p. Leona, teściowa ś.p. Romana Malinowskiego)

Członkini Tow. T. Kościuszko Gr. 843 ZNP i Klubu Olpiny, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona ś.w. Sakramentami, dnia 21-go sierpnia, 1976 roku, o godzinie 6:05 wieczorem, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z Zakładki Manor Chapels, pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler Ave.), do kościoła ś.w. Kazimierza (msza ś.w. o godz. 10-00), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Dr. Chester (Christine), Irene (John) Kasko, Casimira (Anthony) Gajewski i Florence (Stanley) Machura, syn, córki, synowa i zięciowie; 10 wnucząt, 4 prawnucząt; Władysław i Daniel, bracia w Polsce; oraz szwagrowie, szwagierki, siostrzeńce, siostrzenice, brataniki i brataniczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakładki Manor Chapels, Telefon 767-2166



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona, matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

### Józefa C. Ziemianin

(z domu Węgrzyn) po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona ś.w. Sakramentami, dnia 22-go sierpnia, 1976 roku, o godzinie 5:15 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go sierpnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Ś.w. Julianny, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Józef, mąż; Helena, Eugeniuś, Raymond, Józef Jr., Ryszard, Geraldyna i Grzegorz, dzieci; Dale Laison i Ryszard Jurek, zięciowie; Konstancja, Geraldyna i Barbara, synowie; Maria i Rozalia, siostry; Wojciech, brat; Ben Jayo i John Passananti, szwagrowie; wnuczeta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malc i Synowie, Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i szwagier nasz, ś. p.

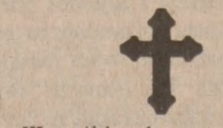
### Louis M. Bialczak

(mąż ś.p. Bernice z domu Orkiszewski) po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony ś.w. Sakramentami, dnia 19-go sierpnia, 1976 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 23-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z Wollschlager Funeral Home pnr. 3604 So. Hoyle, do kościoła St. Maurice, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijna.

W ciężkim żalu pogrzeżeni: Alice, Louis (Jill), Steve (Sandra), Margie, dzieci; Bob, Steve, Michael, wnuki; Clara Furlan i Pauline Orkiszewski, szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Wollschlager Funeral Home, Telefon LA 3-0196.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś. p.

### Stefania Krajewska

(z domu Wojdyła) (żona ś.p. Antoniego) Członkini Bractwa Niewiast Różańca Ś.w. przy par. Ś.w. Romana i Polish Union of America, Buffalo N. Y. Grupa 262; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona ś.w. Sakramentami, dnia 22-go sierpnia, 1976 roku, rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś o godzinie 7-00 wieczorem do 9-00, a jutro od 2-00 do południa do 9-00 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 25-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2654 W. 21-sza ulica, do kościoła Ś.w. Romana, a stamtąd na cmentarz Ś.w. Wojciecha, na parcele familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Pauline (Ted) Szczepański, Mary, Anthony Krajewski, córki, syn i zięć; Leroy (Mary), Donna i Charlene Szczepański, wnuk i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Szczepan J. Sendziak i Syn, Telefon: — BI 7-7240.

**Nauka Jęz. Polskiego w Kolegium Wright**

Kolegium Wright, 3400 N. Austin Ave., oferuje szereg kursów dla dorosłych, m.in. kurs języka polskiego. Wykłady rozpoczną się 13 września i będą odbywały się raz w tygodniu, w ciągu ośmiu tygodni.

Rejestrować się można już teraz w godzinach od 9-jej rano do 7-jej wieczorem od poniedziałku do piątku włącznie.

Ostatnie terminy rejestracji w dniach: 1, 2 i 3 września od 9-jej rano do 8-jej wieczorem. Wykłady są dostępne dla wszystkich zainteresowanych, w wieku od 18 lat i wyżej, bez względu na wykształcenie. Koszt wykładów w każdej poszczególnej klasie wynosi \$10. W kolegium wykłada się także języki włoski, grecki, hiszpański i niemiecki. Po dokładne informacje należy telefonować 777-7900, Ext. 51 — lub 77.

**Koparki z "Waryńskiego" w 43 Krajach**

W 43 krajach pracują koparki produkowane przez załogę warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Waryńskiego. Przeszło 2000 zdało już trudny egzamin na wielkich budowach Związku Sowieckiego, który jest ich głównym odbiorcą. Wśród nabywców polskich maszyn budowlanych są państwa Ameryki Południowej, Azji i Afryki. Słowne: różne warunki terenowe i atmosferyczne, rozmaite zadania.

Warszawski zakład wyspecjalizował się w produkcji maszyn dostawczych do wymagań odbiorców. Specjalne właściwości musi mieć koparka przewidziana do pracy w Nowosybirsku, a inna — maszyna sprzedana w Birmie, Wenezueli, Malesji. Do wszystkich tych alei fabryka potrafiła się dostosować. Skutecznie konkuruje na rynkach zagranicznych z renomowanymi firmami. "Waryński" wykonuje 8 rodzajów maszyn budowlanych.

**Dożycie Dla Zbrodniarza**

Berlin. — Były obywatel ZSRR niemieckiego pochodzenia, **Arnold Krasowski** zdezerterował w czasie wojny z Armii Sowieckiej i oddał się na usługi wrogiem. Przydzielono go do jednostki specjalnej, która pacyfikowała wieś na okupowanej Ukrainie. Krasowski brał udział w rozstrzelaniach chłopów ukraińskich.

Po wojnie Krasowski, zaopatrzone w fałszywe dokumenty, wyjechał do Niemiec Wschodnich, gdzie żył pod zmienionym nazwiskiem. — Przy współpracy komisji do badania zbrodni wojennych w Związku Sowieckim i w NRD udało się jednak odnaleźć mieszkającego w Nowej Brandenburgii zdrajcę i zbrodniarza, który został postawiony przed sądem. Na rozprawie przyznał się do winy i został skazany na dożywotnie więzienie.

**Kosztowna Naprawa Samochodów**

Badanie skargi złożonej przez agencję ubezpieczeniową, American Mutual Insurance Alliance, wykazało, że naprawa jednej czwartej uszkodzonych części samochodu kosztuje nieraz więcej, niż nowy samochód. Zamiana wszystkich części uszkodzonego auta na nowe modelu 1976 r. kosztowałaby właściciela 19,979, czyli 4 razy więcej niż wynosi cena fabryczna. Przedstawiciel Alliance twierdzi, że jeżeli samochód zostanie uszkodzony w katastrofie i trzeba będzie zamienić 25 procent części, reparacja będzie kosztowała nie 25 procent wartości nowego auta, lecz 25 procent sumy \$19,979, czyli \$4,995, o \$557 więcej niż właściciel zapłacił za samochód.

**Nowe Hormony**

Naukowcy amerykańscy odkryli hormon naturalny działający w mózgu, który w swoim zachowaniu przypomina morfinę. Jest to krok w rozszyfrowaniu zawłości ludzkiego charakteru. Farmakolog na Uniwersytecie Stanford oświadczył, że przypuszczalnie istnieje cała rodzina tych hormonów i odkrycie może doprowadzić do rozpoznania zupełnie nowego systemu kontroli neurologicznej.

Hormon, zwany endorfiną wykazuje właściwości przypominające morfinę, narkotyki silnie działający na ból, samopoczucie i temperament.

**Praca**

**CAFETERIA WORKER**

Small modern clean cafeteria, located Near North needs steady individual to make salads and do miscell. general duties.

Meals, uniform and good company benefits. No Saturday or Sunday work — Hours 6:30 A.M. - 2:30 P.M. For appt. call LOUISA PASURKA

**VELSICOL CHEMICAL CORP.**

341 EAST OHIO ST. 670-4553

An Equal Opportunity Employer M/F

**PRACA W POLICJI**

PRACUJĄC "PART TIME"

W policji możecie zarobić do \$2,000 rocznie.

POTRZEBNI MEZCZYZNI LUB KOBIETY

w wieku od 18 do 25 lat. Wiele świadczeń.

"An equal opportunity employer"

Po informacje dzwonić

od 5 do 8 wieczór

MR. WASILIEW,

694-3781

**POTRZEBNI MEZCZYZNI I KOBIETY**

Do Pracy w Fabryce

Muszą mówić choć trochę po angielsku.

Na pełen czas, Dobra zapłata.

Pełne świadczenia firmowe.

Zgłoszenie się do

TED BRENKACZ

LENNON

Wallpaper Co.

807 Fourth Ave.

Joliet, Illinois 60434

Tel. 815-727-9245

**Pomoc Domowa**

POTRZEBNA kobieta pracująca z miłym usposobieniem do prowadzenia gospodarstwa, opieki nad dwójkiem dzieci. Własny pokój. Przyjemny dom rodzinny. Ładna dzielnica podmiejska. Dobra placca. Dzwonić przy pomocy osoby mówiącej po angielsku 564-2428.

POTRZEBNA gospodyni do 3 dorosłych. Musi umieć gotować. Zamieszkać, własny pokój. Zachodnie przedmieście — Barrington. Dzwonić po 6 wieczorem: 382-1218.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania. Konieczne trochę angielskiego. OR 5-4380.

POKOJÓWKA do ogólnej pracy domowej, zamieszkać w przyjemnym domu na zachodnim przedmieściu. Konieczne trochę angielskiego. 834-9152

**LIVE IN HOUSEKEEPER**

5 day week. Own room. Two children 2-5. References.

English necessary. 564-2133

**GOSPODYNI**

5 dni w tygodniu, od 2-7 wieczorem. Lekkie sprzątanie. Przygotowanie kolacji dla 13-letniego chłopca i ojca. Najwyższa zapłata. Referencje. Północna dzielnica. Dzwonić w jęz. angielskim 679-4430 lub 677-9218

**CHILD CARE**

Need help for children ages 8 mo. and 20 mo. Also help at meals. can live in or work on daily basis. 3 to 5 day. Salary negotiable.

Call 256-4057

**MEBLE**

**Central Furniture** 1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo zawiadania, że w OKRESIE LETNIM CENY MEBLI i "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE

OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do 3ch pokoi \$288

Komplet mebli do łazienki włączając lampy ze stolkami \$168

Komplety mebli do sypialni... \$ 98

Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 59

Kanapa i fotele \$139

Kanapa rozkładana do spania \$69

Radio-magnetofony \$39.95

Materace \$16.88

Komplety mebli do kuchni "dinette sets" \$ 46

Kuchnie gazowe (gas ranges) \$128

Lodówki lub zamrażacze ("freezers") \$148

Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni \$348

Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 68

Ochładzacz ("Air Conditioners") \$110

Łatwe spłaty — Mówimy po polsku

Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. Wiktora Kosmaczewskiego Tel. 496-7938

**Praca**

**PANTRY HELP**

Man or Woman Full or part time.

Call Karen for interview

986-5330

Between 10 and 2 Tues. thru Sat.

HINSDALE GOLF CLUB

GENERAL FACTORY

Lite work. Excellent working conditions.

NATIONAL PRECISION

2925 Lucy Lane Franklin Pk., IL.

455-2884

**KITCHEN HELP**

4 evenings a week — Thursday through Sunday — 5 p.m.-12 a.m.

GENNARO RESTAURANT

1352 W. Taylor

CH 3-1035—call 8 a.m.-4 p.m.

**Praca Żeńska**

**WIG MAKERS**

Of Men's Custom Made HAIR PIECES

5 Year Experience — Reliable

— Able to Blend Hair — Make Foundations — Finishing Work

CALL 943-8171

**SAMPLE MAKER**

To work on fine knits and silk chiffon, with some hand work, for higher priced dresses. Prefer foreign training. Full or part time.

Call 663-1268

**OPERATORKI Maszyn Do Szcicia**

Będziecie lubić pracować w tej wygodnie położonej firmie, która obecnie przyjmuje doświadczone szwaczki.

Są to stałe prace, z najwyższymi zarobkami, płatnymi świętami i wakacjami. Publiczna komunikacja do drzwi.

Dzwonić: 332-2575 lub zgłoszenie się osobiście

**MURPHY CO.**

6 EAST LAKE ST. POKOJ 401

**POTRZEBNE KOBIEY DO SZYCIA NA MASZYNACH**

Doskonałe Wynagrodzenie. Placa od szuki. Stałe zatrudnienie. Wiele godzin nadliczbowych. Dobre warunki pracy. Nasze kierowniczki mówią po polsku.

BLAIR FASHION, INC. 2650 W. Belden Ave. 342-2410

**GENERAL OFFICE**

Opening for a girl Friday, who likes working with figures and typing. Salary open. Paid holidays, vacations, medical plan and more. Modern office. Terrific boss. Nice North-West location.

5245 W. Grand Ave. PRECISION ALLUMINUM FOUNDRY 637-0201

**2 WAITRESSES**

Good wages and tips, from 11:30 A.M.-7:30 P.M. UNIVERSITY SNACK SHOP 172 N. Wabash 782-0171

**DO WYROBU PERUK**

Przy wykonywaniu dodatków włosianych dla pań. Wymagane doświadczenie. Doskonałe warunki pracy.

NAJWYŻSZA ZAPŁATA. Referencje. Awanse. (Musi mówić po angielsku). Dzwonić: 943-8171

**KRANZTEN STUDIOS SZWACZKA-KRAWCOWA FOTOGRAFIE**

Dział mody w dużym przemysłowym studio poszukuje osoby z doświadczeniem w dopasowywaniu i przeróbkach odzieży męskiej i damskiej.

Dzwonić do ROSE STRICKLE 922-9200

**Praca Męska**

**MAINTENANCE PERSON**

Needed for early mornings hours. No experience necessary. Inquire at

McDONALD'S 4193 Dundee Rd. Northbrook 272-2566

**Do Ogólnej Pracy NA KOSKIEJ FARMIE**

Wynagrodzenie, mieszkanie i utrzymanie. Dzwonić wieczorem 359-4800

**OD WYDAWNICTWA DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO**

Wszystkie ogłoszenia realnościowe w tym piśmie zgodnie z Federal Fair Housing Act z 1968 roku nie mogą zawierać żadnych wyróżnień, ograniczeń ani dyskryminacji opartych na rasie, kolorze, religii, płci, lub pochodzeniu narodowościowym — gdyż takie wyróżnienia są nielegalne. Dziennik Związkowy nie może wobec tego świadomie przyjmować żadnych ogłoszeń które są niezgodne z tym prawem. Zawiadamiamy zatem naszych czytelników, że każde ogłoszenie realnościowe w tym piśmie daje zawsze równe szanse każdemu.

**Praca Męska Praca Męska**

**HELP WANTED MEN TURRET LATHE OPERATORS**

Excellent Opportunity For Experienced

TURRET LATHE OPERATORS FOR JOB SHOP.

Overtime Available. Steady Job and Good Pay. Company Benefits.

Apply in Person at:

**PRODUCTIGEAR INC.**

1900 W. 34th Street NEAR STEVENSON EXPRESSWAY

**NATIONAL HARBOURS BOARD Conseil des ports nationaux STATIONARY ENGINEER**

The National Harbours Board of Churchill, Manitoba invites applications for the above position.

Applicants must possess a valid 3rd or 4th class Operating Engineer's Certificate for shift duties in a High Pressure Heating Plant.

Isolated Post Allowance, shift differential and transportation assistance, as well as other attractive fringe benefits are offered.

Interested persons may obtain further information by contacting

Mr. T. A. Lauzon, Port Manager Phone 204-675-8823

**NATIONAL HARBOURS BOARD Box 217 Churchill, Manitoba, ROB OEO.**

**NEEDED MACHINE OPERATOR**

Brown & Sharpe Job Shop

Must be experienced. Good working conditions, good pay.

2360 N. ELSTON Chicago, Ill. 60614

**CARPENTER**

for all kinds of building repair work.

PARKSIDE HOTEL 212 N. Hamlin Ave. 638-4154

**Immediate Openings**

• Tool & Die Maker

• Machinist

• Die Setters For hydraulic D/D presses

• Sheet Metal Lead Man

• Maintenance Men To troubleshoot on plant machinery

Excellent Starting Salary and Benefits

CALL OR APPLY 254-7600

Bloomfield Industries (Div. of Beatrice Foods) 4546 W. 47th St. Chicago, Ill.

An Equal Opportunity Employer M/F

**Help Wanted Men**

**KEYSEATER**

To Operate Keyseater And Broach Also Do Sample Layout Work

For Gear Shop.

• COMPANY BENEFITS

• STEADY WORK AND GOOD PAY

Apply in Person at:

**PRODUCTIGEAR INC.**

1900 W. 34th Street NEAR STEVENSON EXPRESSWAY

**PUBLISHER'S NOTICE**

All real estate advertised in this newspaper is subject to the Federal Fair Housing Act of 1968 which makes it illegal to advertise "any preference, limitation, or discrimination based on race, color, religion, sex, or nationality origin, or an intention to make any such preference, limitation, or discrimination."

This newspaper will not knowingly accept any advertising for real estate which is in violation of the law. Our readers are informed that all dwellings advertised in this newspaper are available on an equal opportunity basis.

**Kontraktory Kontraktory**

**WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW**

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

• ROBOTY CIĘŚLISKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora Mike Dragowicz 588-6535

**Praca Męska**

**AUTO MECHANIC**

We are looking for an experienced dealership mechanic familiar with AMC/Jeep repair. Top wages, good working cond., overtime, company benefits.

Call Rudy 749-3700

Berwyn AMC Jeep Inc.

**PUNCH PRESS OPERATOR**

and Some Set-Up Work Day shift. Hospitalization and Bonus Plan.

See CARL LEE American Plasticraft Co. 814 N. Sacramento Blvd. 722-7727

**INSPEKTOR**

do sprawdzania wymiarów i oglądania (visual & dimensional checking) odlewów form. Wolny doświadczona osoba. Najwyższa zapłata i wszystkie świadczenia firmowe.

Musi mówić po angielsku. FEDERAL DIE CASTING CO. 2222 N. Elston Ave.

**POTRZEBA MEZCZYZN**

Do Pracy Fabrycznej Przy Wyrobie HARF

Do Składania Części Metalowych jak również do LAKIEROWANIA (Spraying)

STAŁA PRACA. DOBRA ZAPŁATA. PRACA 9 GODZIN DZIENNIE.

Zgłosić się: 3868 W. GRAND AVE.

LAY-OUT — FITTER Experienced in Structural and Miscellaneous Steel. Day shift and overtime available. Call MR. FISCHHELL

Alert Steel Products Co. 375-9600

CHUCKING MACHINE SETUP MAN

HOBBING MACHINE OPERATORS

Experienced people needed for permanent 2nd shift. Apply in Person

HOOF PRODUCTS CO. 6130 South New England Chicago, Ill.

POTRZEBNY MASZYNISTA DO TOOL ROOM

Na część dnia lub pełen czas. Angielski nie wymagany.

376-3134

WANTED ALL AROUND MAN

Light factory work, some sewing machine experience necessary. Chicago Loop area.

Call: Mr. Waterfall 943-2855

Folder Operator On Cleveland & Baum

Folders, also McCain Speed Stitches. Steady work. Good salary. Company benefits.

Call WE 9-3374-5

DO NAPRAWY WYROBOW ZE SKORY

Doświadczony w torobkach, bagażu-walczkach, i w małych wyrobach skórzanych. Zapłata

## Thompson Zaleca Ochronę Gruntów Rolnych w Illinois Przed Eksploatacją Przedsiębiorców Budowlanych

James R. Thompson, kandydat Partii Republikańskiej na gubernatora stanu, wystąpił w ub. tygodniu z propozycją planu ochrony gruntów farmerskich przed użyciem tych gruntów pod budowę domów i zakładów przemysłowych. Thompson proponuje utworzenie specjalnego systemu zamrożenia, przeznaczającego dystrykty farmerskie wyłącznie do uprawy rolnej. Thompson mówił o swych programach dla farmerów i innych mieszkańców okolic podmiejskich na zebraniu w Stanowym Stowarzyszeniu Rolnictwa (Illinois Agricultural Association) w Bloomington, a później na konferencjach prasowych w Emerson i Morrison, w powiecie Whiteside.

Były prokurator fed. powiedział, że badania środowisk wykazały, iż prace górnicze niszczą w Illinois 5,000 do 6,000 akrów terenów rolnych rocznie i ostrzegł, że dalsze 3

miliony akrów są zagrożone eksploatacją. "Musimy — mówił Thompson — ochronić grunta uprawne przed zagładą. — Trzy czwarte gruntów w stanie Illinois używa się pod uprawę, a 98 procent farm jest w prywatnym posiadaniu.

Według propozycji Thompsona, właściciele gruntów będą mogli zwrócić się do specjalnej komisji powiatowej o wydanie zaświadczenia, po publicznych przesłuchaniach w danym powiecie, że dany grunt nie może być użyty na żadne inne cele poza rolnictwem.

Thompson zaleca także na prawę istniejących autostrad i szos, zamiast budowy nowych. Należy doprowadzić do odpowiedniego stanu drogi, wymagające nowej nawierzchni, aby były zgodne z użytku.

Dalej Thompson zaleca, by stanowy Departament Transportacji nakazał zbadanie wszystkich mostów, w celu stwierdzenia czy są w dostatecznie dobrym stanie do przewożenia autobusów szkolnych, załadowanych dziećmi, oraz wydania zakazu przewożenia dzieci przez te mosty, które departament uzna za zbyt słabe lub uszkodzone.

Thompson apelował o poparcie ustawy, zwiększającej podatek spadkowy, na rzecz stanu, z \$20,000 do \$40,000, — kontynuację i rozwój programów edukacyjnych dla rolników, oraz ekspansję produktów rolnych Illinois przez otwarcie biur handlowych w Tokio, (Japonii) i Hamburgu (Niemcy Zachodnie).

## Wzrost Cen Żywności

Ceny żywności w Chicago wzrosły o 1 procent w miesiącu lipcu, zwiększając koszt utrzymania w naszym mieście o jedną piątą procenta. Szczególnie podrożały takie produkty jak kawa, jaja i wieprzowina. Wzrosły również ceny benzyny i używanych samochodów. Koszt leczenia wzrósł o 1,3 procent w lipcu, a o 11,6 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Spadły nieco ceny odzieży.

## Komisja Edukacyjna Stara Się O Zniesienie Kary Szkolnej

Chicagońska Komisja Edukacyjna i Stanowy Urząd Szkolnictwa wniosły na drogę sądową oddzielne skargi przeciw Illinois w związku z \$53-milionową karą nałożoną na szkoły chicagowskie za wczesne zamknięcie ubiegłej wiosny.

Komisja stara się o nakaz sądowy zmuszający stan do zniesienia kary. Szkoły uważają, że nie powinny być zmuszone do zapłacenia kary ponieważ zostały zamknięte z braku \$164,9 milionów w funduszach szkolnych.

Natomiast stanowy urząd szkolnictwa usiłuje uzyskać zezwolenie sądu na rozłożenie kary na okres trzech lat.

Wcześniej Michael J. Bakalis oskarżył swojego republikańskiego przeciwnika na urząd stanowego kontrolera o brak odpowiedzialności w zablokowaniu funduszy dla dystryktów szkolnych w powiecie Cook. Bakalis ubiega się przeciw George W. Lindbergowi.

W czasie konferencji prasowej, Bakalis oświadczył, że Lindberg miał wątpliwą podstawę prawną w odmówieniu wypłacenia miesięcznych funduszy dla powiatowych dystryktów szkolnych dopóki sąd lub legislatura nie ustala ile pieniędzy należy się Chicago.

Lindberg zaznaczył że cała \$53-milionowa kara musi zostać zapłacona w roku szkolnym 1976-77, chyba, że sąd lub legislatura zadecydują inaczej.

Richard J. Martwick, powiatowy superintendent szkół,

również skrytykował Lindberga. Pieniądże wstrzymane przez Lindberga skierowane zostałyby do jego urzędu i rozdzielone między poszczególne dystrykty szkolnymi.

Rzecznik Lindberga stwierdził, że opóźnienie w wypłacie funduszy prawdopodobnie nie zaszkodzi dystryktom ponieważ mogą rozpocząć rok szkolny posługując się funduszami zebranyymi z lokalnych podatków realnościowych.

Jednak Martwick zaznaczył, że niektóre dystrykty powiatowe prawie wyłącznie polegają na funduszach stanowych ponieważ ich dochody z podatków realnościowych są minimalne.

## Policja w Wheaton Poszukuje Sprawcy Zbrodni

Policja w Wheaton nadal prowadzi poszukiwania mordercy kobiety, zwłoki której znaleziono w pensjonacie w ub. tygodniu. Darlene Stack, lat 28, ukończyła trzyletnie studia na uniwersytecie stanowym Illinois i zamieszkała studiować, przez okres jednego roku, w szpitalu Central Du Page, na przedmieściu Winfield. Jeden miesiąc spędziła w odwiedzinach u swej siostry F. Hendrickson w Elk Grove Village, a w niedzielę, 16 sierpnia sprowadziła się do domu Grace Pahles, która wy-

## Z Bankietu Na Cześć Sędziego E. Wachowskiego



Na zdjęciu uroczysty moment wręczenia sędziemu Eugeniuszowi Wachowskiemu plakietki uznania, na bankiecie wydanym na jego cześć 12 sierpnia, w restauracji Martinique. Stoją od lewej: sędzia Frank Sulewski; mec. Alojzy A. Mazewski, prezes ZNP i Kongresu Polonii, honorowy przewodniczący bankietu; James Connelly, b. prezes Chicagowskiej Izby Adwokackiej; sędzia E. Wachowski. Sprawozdanie z bankietu zamieszczono w Dzienniku Związkowym w środę, 18 b.m.

## Dalsze Wyniki Obiecane w Sprawie Nadużyć Opieki Społecznej

Urzednicy stanowi zaznaczyli, że przerwanie wypłaty zasiłków z opieki społecznej dla 11 mieszkańców jest jedynie początkiem akcji wobec osób, które pobierają zasiłki w więcej niż jednym stanie. James L. Trainor, stanowy dyrektor opieki społecznej, oświadczył, że 11 osób zostało skreślonych z listy by wspólnych dochodzeniach z dyrektorem opieki społecznej w stanie Indiana, Wayne Stan-

Trainor stwierdził, że również skontaktował się z urzędnikami opieki społecznej w Michigan, Kentucky, Missouri, Iowa i Wisconsin w związku z przeprowadzeniem podobnych dochodzeń.

Trainor i Stanton spotkali się w ubiegły wtorek w Springfield i Stanton miał z sobą taśmy komputerowe z nazwiskami 228,000 mieszkańców Indiany korzystających z zasiłków opieki społecznej. Dochodzenia Illinois i Indiany skupiały się na granicznych powiatach gdzie niektórzy mieszkańcy zgłosili się o zasiłki w obu stanach.

Trainor oświadczył, że wspomniane 11 wypadków zostanie skierowane do odpowiednich władz, które podejmą dalsze kroki.

najmowała pokój i przyrządziła posiłki dla lokatorów. Dom mieścił się w spokojnej rezydencyjnej dzielnicy i zdawało się, że nikomu tam nie groził żaden napad ani kradzież. Ubiegłej środy, w godzinach, jak określa policja, pomiędzy 3-cią w nocy a 10.30 rano Darlene padła ofiarą mordercy, który zadał jej 35 ran nożem w klatkę piersiową. Porucznik policji w Wheaton, William Hansen mówi, że kobieta była rozebrana do naga, miała związane ręce i zakneblowane usta. Zwłoki znaleziono po południu, gdy właścicielka zaniepokojona tym, że drzwi są zamknięte od wewnątrz, a w pokoju panuje cisza, powiadomiła policję. Poprzedniego dnia Stack skarzyła się właścicielce że sąsiedzi zamieszkali w przyległych pokojach, nastawiając zbyt głośno radio i nie może spać. Policja przypuszcza, że mordercę wpuściła do domu Stack lub inny lokator, albo posiadał on klucz do drzwi wejściowych. Pahles widziała ostatnio Darlene we wtorek, o 11.15 wieczorem, gdy był dla niej telefon od przyjaciela zamieszkałego w Chicago. W środę o 7-ej rano, właścicielka której pokój mieścił się naprzeciw pokoju Stack, zbudziła się i słyszała radio w pokoju lokatorki. Gdy Pahles wychodziła rano do pracy, samochód Darlene stał przed domem.

Darlene Stack nie miała łatwego życia. Straciła rodziców gdy miała 5 lat i wraz z dwiema starszymi siostrami oddano ją do sierotnica St. Hedwig Orphanage, na przedmieściu Niles. Gdy sierotniczek zamknięto w 1960 roku, wszystkie trzy siostry zamieszkały w Angel Guardian Home, 2001 W. Devon. Stack ukończyła szkołę średnią w czerwcu 1967 roku.

## Chicago Na 4-ym Miejscu

Statystyka wykazuje, że liczba ludności murzyńskiej w Chicago jest większa procentowo, niż w całym kraju, z wyjątkiem trzech stanów: New York, California i Illinois. Chicago, gdzie mieszka 1,472,134 Murzynów, znajduje się na czwartym miejscu. Standard Rate and Data Service, 5201 Old Orchard Road, opiera swe obliczenia na spisie ludności.

**OBSEKWERNE** informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

## Generalny Kontroler Stanowy Krytykuje Departament Rejestracji Za Niewłaściwe Dysponowanie Funduszami

Stanowy Departament Rejestracji i Edukacji, który wydaje licencje profesjonalistom 30-tu zawodów, włącznie z lekarzami, dentykami i właścicielami biur podróży, znalazł się w ogniu krytyki po kontroli, przeprowadzonej na zlecenie generalnego kontrolera Roberta G. Cronsona, który twierdzi, że administracja Departamentu jest źle prowadzona. Gronson oświadczył w sobotę, 21 bm., że po przestudiowaniu działalności Dept. Rejestracji przesłał sprawozdanie do Ustawodawczej Komisji Kontroli stanu Illinois. Dyrektor Dept., Ronald E. Stackler nie stawiał się na wezwanie Komisji, by odpowiedzieć na postawione przez Gronsona zarzuty. Stackler ubiegał się o nominację — Partii Demokratycznej na gen. prokuratora Illinois, w prawyborach, jakie odbyły się w marcu br.

Cronson powiedział, że wezwanie Stacklera było czynnością rutynową, ale dodał, że zarówno Stackler, jak jego asystenci — nie wykazali chęci współpracy z kontrolerem. Sprawdzania ksiąg dokonała firma Clifton, Gunderson & Co. z Peorii, przedstawiciele której podpisali kontrakt z biurem Cronsona na wykonanie prac. W sobotę urzędnik informacyjny Dept. Rejestracji oświadczył — że Clifton, Gunderson & Co. nie posiadała licencji w okresie badania ksiąg. Thomas Gradel powiedział, że Dept. zawiesił licencje 19go sierpnia 1974 r., jako karę za zmianę współwłaścicieli bez powiadomienia Dept. Rejestracji, zgodnie z przepisami. Licencje wznowiono w grudniu 1975 roku. W odpowiedzi na te zarzuty Cronson oświadczył, że kontrolę przeprowadzono w okresie pomiędzy sierpniem 1975 a czerwcem 1976, dodając że firma była powiadomiona o zawieszeniu licencji.

W sprawozdaniu swym Cronson oskarża Departament Rejestracji o zaangażowanie na czołowe pozycje (m.in. do wydziału budżetowego) osób niewykwalifikowa-

## Wyniki Ciągnięcia Loterii Stanowej

W ciągnięciu loterii stanowej w piątek, 20 sierpnia (bilety w cenie \$1 Double Derby) wylosowano następujące numery: 644 — 6654 — 32830 — 943194. Kolor niebieski. Osoby które wygrały od \$5 do \$50 mogą otrzymać wygraną w każdej agencji, która sprzedaje bilety loteryjne.

## Demonstracje w Gazowni Przeciw Podwyżce Opłat

Przesłuchania w Izbie Przemysłowo Handlowej Odbędą Się 19 Września

130 osób urządziło demonstrację w budynku gazowni — Peoples Gas Co., 122 S. Michigan w ub. tygodniu protestując przeciw propozycji zwiększenia opłat za używanie gazu. Demonstranci, członkowie Utilities Coalition, utworzonej z organizacji dzielnicowych, zażądali spotkania z przewodniczącym zarządu People Gas, Robertem Drevem, by zaprotestować przeciw żądanej przez gazownię podwyżce o 7,9 procent oraz domagać się obniżenia stawek dla mieszkańców dzielnic rezydencyjnych. Około 100 osób dla mieszkańców dzielnic rezydencyjnych, podczas gdy 30 innych starało się odwrócić uwagę strażników bezpieczeństwa i policjantów na zewnątrz budynku. Demonstranci oświadczyli, że są przedstawicielami Northwest Community Organization, Greater Roseland Organization, McDrake Concerned Citizens, Austin Committee Against the Rate Hike i South Austin Organization. Pastor Memorial Kedzie United Church of Christ, John Krapp powiedział, że grupa którą reprezentuje, chce także zwrócić nadpłaconych rachunków. Inni składali zażalenie, że za-

miast rachunku opartego na sprawdzeniu licznika otrzymują rachunek, sporządzony na podstawie obliczeń "w przybliżeniu". Wiele osób otrzymało podobne rachunki w różnych dzielnicach miejsca, przy czym, przed ukończeniem sezonu zimowego, były one niewspółmiernie wysokie: niektórzy konsumenci dostawali rachunki na \$70, podczas gdy po sprawdzeniu licznika okazywało się, że rachunek wynosi \$37.

Zebrany tłum odrzucił propozycję przedstawiciela Gazowni, by delegacja składająca się z kilku osób, odbyła konferencję z Drevem. Później Dreves wyszedł do zebranych i obiecał że przybędzie na przesłuchania Stanowej Komisji Izby Przemysłowo-Handlowej, 19 września. Reeves wysłuchał także zażaleń ze strony starszych obywateli, obciążonych wysokimi opłatami, i żądał zwiększenia liczby pracowników sprawdzających liczniki.

Przewodniczący zarządu powiedział, że propozycję podwyżki opłat wysunęto ze względu na zwiększone koszty i przyrzekł, że kompania dołoży wszelkich starań by ulepszyć odpowiednie sprawozdanie liczników.

## Sztab Oskarża Szpital o Ignorowanie Warunków Kontraktu

Lekarze Szpitala Powiatu Cook grożą podaniem administracji szpitala do sądu za nie zastosowanie się do warunków kontraktu uzyskanego przez lekarzy po 18-dniowym strajku ubiegłej jesieni.

Przedstawiciele 450-osobowego związku lekarzy twierdzą, że Komisja Zdrowia i Zarządu Szpitalnego nie zastosowała się do przynajmniej trzech prowizji kontraktu.

Do kwestionowanych prowizji zalicza się zatrudnienie nocnej zmiany techników hematologicznych i utrzymanie sztabu pielęgniarskiego odpowiadającego sztabom w sąsiednich szpitalach.

Związek lekarzy również zarzuca komisji ignorowanie prowizji wymagającej wyznaczenia kwartalnych zebrań pomiędzy przedstawicielami związku i komisarzem w celu omówienia spraw związanych z opieką medyczną.

W liście do 9-osobowej komisji, dr. Pat McGinnis, prezydent związku lekarzy, stwierdza, że kwestionowane prowizje zostały przedstawio-

ne wewnętrznemu komitetowi skarg, który stanął po stronie związku, nakazując komisji zastosowanie się do warunków kontraktu.

Urzędnik komisji Richard Krei oświadczył, że oskarżenie związku lekarzy jest bezpodstawne, dodając, że sztab pielęgniarski w szpitalu powiatowym jest na równi ze sztabami w 20 innych szpitalach w rejonie.

Zaznaczył, ponadto, że zatrudnienie na nocną zmianę techników hematologicznych kosztowałoby \$55,000, a pieniądze po prostu nie są dostępne w bieżącym roku.

Dr. Peter Orris, wiceprezydent związku lekarzy, stwierdził, że brak funduszy nie można uważać za wymówkę w świetle wydania przez komisję \$74,000 od ubiegłego listopada na rozprawę wytoczoną przeciw dr. Quentinowi Young, kontrowersyjnemu przewodniczącemu departamentu medycznego szpitala. Komisja usiłowała zwolnić Younga za jego udział w strajku.

## Minimalna Stawka Wynagrodzenia Podniesiona Do \$2.20 w Illinois

Gubernator Walker podpisał w niedzielę ustawę, która automatycznie podnosi minimalne wynagrodzenie w Illinois do \$2.20 na godzinę. Obowiązuje ona natomiast tylko przy pracodawcy, którzy zatrudniają 4 lub więcej osób. Szacuje się, iż około 72,000 pracowników na terenie stanu skorzysta z podwyższonej stawki.

Dotychczasowe prawo ustawa najniższą — dopuszczalną stawkę wynagrodzenia na \$2.10, przy czym odnosiła się ona tylko do pracodawców zatrudniających 5 lub więcej osób.

Z dniem 1 stycznia 1977 roku, stawka wynagrodzenia ma ulec dalszemu podwyższeniu o 10 centów na godzinę. Wnioskodawcą nowego prawa jest reprezentant stanowy Thomas J. Hanahan (D-McHenry). Prawo to ponadto wymaga aby — z niewielkimi wyjątkami — wszyscy pracodawcy płacili 150 procent stawki za pracę w godzinach nadliczbowych, to jest po 40 godzinach.

Porządkowi w kinach, sprzedający za ladą, kontrole-

## \$600,000 Koszt Naprawy Szkoły

Szkoła średnia Lemont Tws., uszkodzona w dniu 12 czerwca przez tornado, zostanie otwarta 30 sierpnia. Biblioteka i wydział gospodarstwa domowego — zostaną przeniesione chwilowo do jednej z sal gimnastycznych, ale dach zerwany podczas tornada będzie ukończony w bieżącym tygodniu. Robert L. Tober, superintendent rejonowy Lemont, nie narzeka na zniszczenia, — chociaż koszt naprawy wyniesie \$600,000 i zabierze dużo czasu. Tober mówi, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności było to, że w szkole nie było dzieci w czasie tornada.

## Bezpłatne Posiłki Dla Dzieci

Administracja stanowa zgodziła się przywrócić pieniądze na bezpłatne lunchy w programach letnich dla dzieci szkolnych, w Uptown. Fundusze cofnięto gdy inspektorzy stwierdzili przekroczenie przepisów, jak rozdzielanie żywności w nieprzeznaczonych do tego miejscach i przydział tych posiłków dorosłym. W ub. tygodniu 75 dzieci i rodziców pikietowało biura Specjalnego Programu, pnr. 7435 N. Magnolia, podczas gdy przedstawiciele stanu przeprowadzali rozmowy z grupami społecznymi, wewnątrz budynku. Po zapewnieniu, że przydział będzie się odbywał zgodnie z przepisami, władze zgodziły się na zwolnienie funduszy. Program letni będzie trwał jeszcze 10 dni.



KANSAS CITY, MO. — Kandydat na prezydenta Ronald Reagan i jego małżonka byli serdecznie witani przez zwolenników przybyłych na konwencję. (UPI)